LUD

Ks. Gabriel Stelmaszczyk

Rok 34 | CURITIBA, 17 CZERWCA JUNHO | 1959 | Nr. 24

ODEZWA

W dniu 22-gim marca ukonstytuował się w Kurytybie, o zasięgu na całą Paranę, Centralny Komitet Obchodu Tysiąclecia Państwa Polskiego, którego pod-komitety w niedługim czasie pokryją swą siecią wszystkie ważniejsze ośrodki w interiorze.

Zadaniem Komitetu Centralnego jest, poprzez uczczenie Tysiąclecia istnienia Polski historycznej i chrześcijańskiej, jej narodu, oraz kultury — wykazać w skali nam dostępnej, co Polonia Brazylijska, na przestrzeni stu lat swego bujnego rozkwitu i bytowania, wniosła do kultury krajowej.

Dla udokumentowania tych walorów, Komitet nosi się z zadaniem opracowania specjalnej monografii, dotyczącej poszczególnych dziedzin życia polonijnego i wydania jej drukiem.

Leży również w jego zamiarze, jeśli środki materialne osiągnięte drogą dobrowolnych danin — a mające być przeprowadzone wśród naszego patriotycznego społeczeństwa — na to pozwolą, by Tysiąclecie Państwa Polskiego, jego kultury i dorobku społecznego uczcić w sposób godny, odpowiadający i licujący naszej postawie, tych, co wyszedłszy z domu niewoli wykazali swą pracą, sumiennością i umiłowaniem ziemi przybranej, iż zasłużyli sobie na dobre imię w historii narodów świata.

Życzeniem Komitetu jest, aby w wysiłku tym wzięła udział cała Polonia brazylijska, poprzez organizowanie regionalnych Komitetów i ścisłej współpracy z nimi, tak, by ogrom pracy odpowiadał ogromowi naszych wspólnych wysiłków.

BRACIA RODACY!

Zwracając się do Waszych uczuć narodowych — i nie zapominając, iż zamiary mierzy się siłą, Komitet Parański Tysiąclecia Państwowości Polski, aby godnie uczcić tę historyczną datę, organizuje zbiórkę funduszów na cele kulturalno-oświatowe i w tym celu rozpoczyna wysyłkę LIST ZBIÓRKOWYCH z gorącem apelem o współpracę.

NIECHAJ KAŻDE PARAŃSKIE DZIECIĘ DOŁOŻY CEGIEŁKĘ NA TYSIĄCLECIE.

Za Zarząd Parańskiego Komitetu Tysiąclecia Polski:
Prezes: — DR. EDWIN D. TEMPSKI
Sekretarz: — KS. ZENON JEZIERSKI
Skarbnik: — JAN BARAŃSKI.

W TYŁ CZY NAPRZÓD?

Minął już piąty tydzień od chwili rozpoczęcia obrad w Genewie w sprawie Berlina i zjednoczenia Niemiec. Dotychczas nie doszło do najmniejszego nawet rozwiązania tych kwestii, ani też nie ma widoków, by w przyszłości rozwiązano je na drodze dyplomatycznej. — Mimo to radia i czasopisma zarówno zachodnie, jak i bloku komunistycznego nadmieniają, iż zbliża się koniec konferencji genewskiej. Sam Chruszczow w czasie swego objazdu po morzu Bałtyckim stwierdza, iż koniec konferencji genewskiej nastąpi już wkrótce. — Co ma on na myśli? Czy może załatwienie tych kwestii? Z pewnością nie, gdyż cały czas trwania konferencji jasno wskazuje, że kwestie sporne w sprawie Berlina i zjednoczenia Niemiec, a co za tym idzie i zawarcia pokoju są niemożliwe do przeprowadzenia.

Już pierwsze dni wskazywały na ciężkie położenie w jakim znajduje się sprawa Niemiec. Żądanie Rosjan, by w konferencji wzięły udział delegacje obydwu części Niemiec zostały odrzucone przez Zachód. Rosja, czego się prawie nikt nie spodziewał zrobiła małe ustępstwo państwom zachodnim - ustąpiła. Wkrótce jednak wysunęła nowy postulat, by Polska i Czechosłowacja brały w konferencji udział, jako państwa najbardziej zainteresowane problemem Niemiec. I ta propozycja sowiecka została jednomyślnie przez Zachód odrzucona. Najciekawsze jest to, że Rosja i w tym wypadku ustąpiła.

Następne koleje konferencji genewskiej wskazują też na jej bezowocność. Rozmowy, dyskusje, wciąż obracające się w kółko, bez żadnych rezultatów. Obrady przerywa śmierć Dullesa. Udział Gromyki w pogrzebie Dullesa poczytany był jako przejaw dobrej woli i wzbudził w politykach zachodnich nadzieję na możliwość rozwiązania problemów niemieckich.

Powrót Gromyki i Ministrów Spraw Zagranicznych Mocarstw Zachodnich w jednym samolocie, przeprowadzenie rozmów podczas lotu, stały się początkiem rozmów ograniczonych, raczej o charakterze prywatnym. Rozmowy te wzbudziły dalsze nadzieje na możliwość zgrzyzenia tego orzecha. Nadzieje te jednak okazały się płonne już podczas pierwszego posiedzenia oficjalnego, gdzie Gromyko z łatwością porzucił swe opinie z rozmów prywatnych, obstając przy zdaniu postawionym przez Moskwę jeszcze przed konferencją.

Osiem takich rozmów prywatnych nie dało rezultatów.

Wyprowadziło to przedstawicieli zachodu z równowagi. Postanowili zakończyć tę zabawkę w "ciuciu babkę". Gromyce postawiono "ultimatum": albo określi on punkt widzenia Moskwy, aby można było ułożyć jakoś stosunki w sprawie Berlina, albo też zerwanie konferencji będzie nieuniknione.

Gromyko na odpowiedź wyznaczył dzień 10 czerwca, dodając, by jego odpowiedź nie była w zamkniętym gronie, ale na posiedzeniu publicznym i oficjalnym. — Przedstawiciele zachodni zgodzili się na żądanie Gromyki. — 10 czerwca oświadczył on, iż Rosja proponuje, ażeby przez rok w Berlinie nie było żadnej zasadniczej zmiany. Po upływie roku stworzyć komisję mieszaną z przedstawicieli Berlina Wschodniego i Zachodniego w równych ilościach. Komisja ta miałaby przedyskutować i opracować fazy zjednoczenia i przygotować traktat pokojowy. Wojska alianckie stacjonujące w Berlinie mają być natychmiast usunięte.

Na końcu tych wyjaśnień Gromyko dodał, że o ile Zachód nie zgodzi się na tę propozycję Moskwy, wówczas w ciągu najbliższego roku zostanie zawarty przez Moskwę traktat pokojowy z rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Pankow. Od tego zaś czasu Moskwa nie będzie brała na siebie odpowiedzialności za trudności jakie mogą wyniknąć w komunikacji pomiędzy Berlinem Zachodnim, a państwami Zachodnimi.

Ciekawość Zachodu została spełniona. Moskwa nie zmieniła nic od swych żądań z 27 listopada 1958 roku. Ultimatum zaledwie zostało przedłużone, ale pozostało nadal ultimatum.

Naturalnie Zachód nie mógł przyjąć takiego ultimatum. Herter zareagował niemal natychmiastowo i domagał się od Gromyki, by nie stawiał propozycji w formie ultimatum.

Herter nie domagał się wycofania propozycji, nie domagał się nawet, by Rosja uznała prawo Zachodu do stacjonowania w Berlinie Zachodnim, a tylko, by swoich propozycji nie wysuwała w formie ultimatum.

Gromyko oświadczył, że Rosja nie może podpisać noty, któraby uznawała stacjonowanie wojsk alianckich w Berlinie. Zachód znów, że nigdy nie podpisze dokumentu o wycofaniu się ze strefy Berlina Zachodniego.

W Trzech Słowach

● **COSTA TSOUKALAS,** kandydat popierany przez komunistów, choć sam niekomunista, został wybrany większością głosów na prefekta Aten w Grecji. Inne partie rozbiły swe głosy na czterech innych kandydatów. Podobnie było i w innych częściach Grecji np. w Pireu został wybrany komunista Pavlos Didiakis.

● **ARCYBISKUP SANTIAGO DE CUBA,** poparł całkowicie projekt reformy rolnej Fidel Castra, stwierdzając, że prawo do ziemi i jej dobrodziejstw mają wszyscy kubańczycy, a nie obcokrajowcy. Zdaniem Arcybiskupa Enrique Perez Serantes, na ziemi kubańskiej skończy się bieda, gdyż wszyscy otrzymają warunki bytu godne człowieka dwudziestego wieku.

● **MAJOR ERNESTO GUEVARA,** jeden z pierwszych współpracowników Fidel Castra w Powstaniu na Kubie, przebywa obecnie w Egipcie z wizytą oficjalną. W niedzielę dnia 14 czerwca przyjmował wraz prezydentem Gamal Abdel Nasserem defiladę wojsk Republiki Zjednoczonej Arabii.

● **POWSTAŁ NOWY WSPÓLNY RYNEK EUROPEJSKI.** Przedstawiciele siedmiu państw przebywający na konferencji handlowej w Sztokholmie, w Szwecji, powrócili do swych państw z gotowymi planami nowego wspólnego rynku europejskiego. Plany te mają być jeszcze zatwierdzone przez poszczególne rządy. Państwa wchodzące w skład nowego rynku europejskiego są następujące: Szwecja, Anglia, Austria, Norwegia, Dania, Portugalia i Szwajcarla. Żadne z tych państw nie należy do Wspólnoty handlowej składającej się z Francji, Belgii, Niemiec Zachodnich, Luksemburga, Włoch i Holandii. — Nowy wspólny rynek europejski ma zamiar nawiązać współpracę z poprzednim, w razie odmowy ma być przeciwwagą na rynku europejskim.

Centralny Komitet Parański Obchodu Tysiąclecia Państwowości Polski

OTWARCIE WYSTAWY

W dniu 15 czerwca w Salão Nobre w Biblioteca Pública w Kurytybie nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy polskich malarzy. Wystawa została zorganizowana przez Centralny Komitet Parański Obchodu Tysiąclecia Państwowości Polskiej, jako pierwsza jego impreza. Dzięki staraniom, ruchliwego i ochotnego do pracy p. Morozowicza, wystała ta mogła być zorganizowana w tak krótkim terminie. Otwarcia wystawy dokonał w imieniu gubernatora Titular da Secretaria da Educação e Cultura — p. Nivon Weigert. Przedstawił on pokrótce wielkie znaczenie, jakie Polska odegrała w dziejach historii całego świata. Podkreślił, że nie mniejszy wkład wniosła do ogólnego dorobku kulturalnego świata, a przede wszystkim tu w Brazylii, gdzie tylu kolonistów polskich osiadło. Dlatego wystawa ta jest przypomnieniem swej Ojczyzny dla starych kolonistów, znających jeszcze Polskę; dla Polono-Brazylian — przedstawia ziemie ich przodków; a dla Brazylian — jest ilustracją życia i kultury innego państwa. — W otwarciu wystawy wzięli ponadto udział: Diretora do Departamento da Cultura, Dona Hilari; cały konsulat polski w Kurytybie; konsul holenderski w Kurytybie Van Der Berg; Dezembargador Gradowski; Prof. Dr. Fernando de Azevedo, Diretor da Escola das Belas Artes e Música do Paraná; Ks. Duszpasterz Emigrantów Polskich w Kurytybie, Ks. Jan Wróbel; Księża z Seminarium Diecezjalnego, oraz wielu innych ze świata kulturalnego Kurytyby i okolicy.

★

Sekcja Kulturalno-Artystyczna Komitetu Parańskiego Obchodu Tysiąclecia Państwowości Polskiej podaje do wiadomości ogólnej, iż z dniem 15-go czerwca została otwarta

WIELKA WYSTAWA MALARSTWA POLSKIEGO

W Bibliotece Publicznej i jest dostępna do wizytacji dla wszystkich miłośników sztuki. Godziny zwiedzań: od 16,00 do 22,00 codziennie. Podajemy poniżej dane biograficzne niektórych, znakomitych polskich malarzy, których dzieła znajdują się na "Wystawie":

Prof **ANTONI KOZAKIEWICZ,** urodzony w roku 1849 w Krakowie — wybitny malarz polski, uczeń J. Matejki. — Studia: Kraków i Monachium, gdzie przez 30 lat mieszkał, jako Profesor Akademii monachijskiej. Posiadał liczne odznaczenia międzynarodowe.

Prof. **KAZIMIERZ POCHWALSKI** — najznakomitszy portrecista polski, urodzony w roku 1895. — Studia: Kraków, Monachium. Profesor Akademii wiedeńskiej. Wykonał portrety wielu wybitnych osobistości europejskich, między innymi portret cesarza Franciszka Józefa, zakupiony do miejskiej galerii w Wiedniu. Kształcił się w: Krakowie, Wiedniu, Monachium i Paryżu, gdzie znajdują się w tamtejszych galeriach, jego dzieła. Odznaczony licznymi Złotemi Medalami.

Prof. **LEON WYCZÓŁKOWSKI** — urodził się w roku 1862. Studia: Kraków, Monachium, Warszawa. — Profesor krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Uczeń Gersona i Matejki, jeden z najwybitniejszych malarzy współczesnych. Najlepsze jego prace datują się od roku 1890.

Prof. **JULIUSZ FAŁAT,** wybitny malarz polski, urodzony w roku 1863, znakomity akwarelista o sławie europejskiej, twórca licznych pejzarzy. Od roku 1895 dyrektor Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie. — Zmarł w czasie wojny w roku 1941.

Dane powyższe z Encyklopedii Polskiej Evert-Micholski.

WIADOMOŚCI Z BRAZYLJI

KONKURS CHOPINOWSKI

Dnia 6 czerwca bieżącego roku dzięki inicjatywie Polskiego Towarzystwa "Odrodzenie" w Ponta Grossa, odbyła się w tymże mieście I-sza część zapowiedzianego "Konkursu Chopinowskiego", w związku ze 150-leciem urodzin wybitnego polskiego kompozytora Frederyka Franciszka Chopina.

Na konkursie grali na fortepianie uczniowie Konserwatoriów Muzycznych z interioru Stanu Parany.

Powyższe przedsięwzięcie, jako pierwsze w swoim rodzaju w Paranie, przyczyniło się w znacznym stopniu do podniesienia autorytetu Polskiej Narodowości, która wyróżniła się na polu artystycznym i zyskała sobie wielkie uznanie w społeczeństwie Brazylijskim.

Dużym wkładem trudu wyróżnił się specjalnie Pan Tadeusz Krul, który swym gorącym przywiązaniem do Polski, jako też do Brazylii nie szczędził wysiłku, aby ten koncert wypadł jaknawyśmienicie].

Ponadto Pan Zawadzki i Pan Wójcik i inni, należący do Towarzystwa i do Zarządu, także przyczynili się w wielkiej mierze do sukcesu powyższego Konkursu.

Dnia 26 września odbędzie się II-ga część powyższego Konkursu jako zakończenie uroczystości związanych z rocznicą Chopina.

Następnego dnia będzie zakończenie i rozdanie nagród i dyplomów dla wyróżnionych pianistów, za najlepsze wykonanie utworów muzycznych Chopina.

Stanisław Szulc

★

★ **GUBERNATOR RIO GRANDE DO SUL,** Brizola, przesłał telegram do dyrektora kompanii elektrycznej Bond and Share, w którym stwierdza, że upaństwowienie elektrowni w Porto Alegre odbyło się całkowicie w zgodzie z przepisami konstytucji brazylijskiej. Wobec tego nie może on mełć pretensji o jej zwrót. Również nie może mieć on pretensj, skąd innąd zresztą słusznych do gwarancji, jakiej udzielił mu stan Rio Grande do Sul przy jej zakładaniu, gdyż Kompania ta przekroczyła swe uprawnienia podwyższając bezprawnie opłaty za korzystanie z energii elektrycznej, co stoi w sprzeczności z prawem miejscowym.

★ **MINISTER GOSPODARKI LUCAS LOPES** w ubiegłym tygodniu dostał ataku sercowego. Jego zastępca podaje, iż obecnie Minister Lucas Lopes czuje się już dobrze i że wkrótce powróci do Rio de Janeiro, gdzie podda się specjalnemu badaniu. W razie możliwości dalszych ataków Lucas Lopes ma zamiar ustąpić z piastowanego dotąd stanowiska Ministra Gospodarki.

★ **SEKRETARIAT MINISTERSTWA GOSPODARKI** wpadł na ślad wielkiej kontrabandy kakao. Stan Amapá sprowadzał z innych stanów brazylijskich kakao w nadmiernej ilości. W związku z tym eksporterzy kakao wnieśli prośbę o sprawdzenie przez Ministerstwo Gospodarki, co się dzieje z kakaem. Na wniosek eksporterów, posłano specjalną komisję, która potwierdziła przypuszczenia o uprawianiu kontrabandy. Kakao importowane do Amapá, dostarczano później do portu Xaval, położonego pomiędzy Piaui i Ceará, skąd wędrowało dalej do Gwajany angielskiej i holenderskiej. Według orzeczenia Komisji, w samym miesiącu kwietniu wyeksportowano nielegalnie kakao za sumę 28 milionów kruzeirów.

★ **W RIO GRANDE DO SUL** rozpowszechniła się dyfteria, choroba zaraźliwa. Wprawdzie jak podaje Departament Zdrowia, w samym Porto Alegre ilość zachorowań się zmniejszyła, to jednak w interiorze liczba zachorowań stale wzrasta. W ostatnim tygodniu zanotowano 70 nowych zachorowań.

★ **W SPRAWIE STARAŃ** o pożyczkę w Stanach Zjednoczonych 300 milionów dolarów, jako specjalny wysłannik udał się do Waszyngtonu Walter Moreira Sales. Ma on przedstawić w Waszyngtonie trudności na jakie napotyka Brazylia w pożyczce pieniędzy od Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. Wiadomo również, że Amaral Peixoto, nie pojedzie już więcej z podobną misją do Stanów Zjednoczonych, gdyż sam z tego zrezygnował, a prezydent przyjął jego ustąpienie z tej funkcji.

★ **BRAZYLIA** weszła na trzecie miejsce w produkcji cukru. Na pierwszym miejscu stoi nadal Kuba. Drugie zajmuje Rosja Sowiecka. Trzecie obecnie przypadło Brazylii. W ubiegłym roku Brazylia wyprodukowała ponad trzy miliony ton cukru. W obecnym zaś roku przewiduje się dalszy wzrost produkcji cukru w Brazylii.

★ **MINISTERSTWO ZDROWIA** postanowiło w przeciągu czterech lat zakończyć walkę z malarią w Stanie Amazonas. Walka została podjęta przy pomocy nowej metody zwalczania tej strasznej choroby, mianowicie wsypywania do wody użytkowej specjalnego, antymalarycznego związku chemicznego — chlorochiny.

SCABI

TOWARZYSTWO KULTURY ARTYSTYCZNEJ
Im. BRASILIO ITIBERE
RUA EMILIANO PERNETA,
179 - Fone 4-1129 - Curitiba

NOWE KONCERTY

W ramach XV sezonu muzycznego, organizacja SCABI urządza nowe koncerty w dniu 18 czerwca z udziałem JOGRAIS DE SÃO PAULO chóralnego kwartetu recytorskiego

* * *

I w dniu 25 czerwca z udziałem JACQUES KLEIN, pianisty brazylijskiego.

* * *

Obydwa te koncerty odbędą się w sali Colégio Estadual do Paraná o godzinie 21-ej.

Bilety można nabyć tylko w sam dzień koncertu od godziny 8 do 12 i od 13 do 18, w siedzibie SCABI przy ulicy Emiliano Perneta.

WOLNA TRYBUNA

ZOFIA KIETLIŃSKA

Polacy, – Czy Polono-Brazylianie

Jako członek Stowarzyszenia Dobroczynno-Kulturalnego Polaków w Brazylii (dawny C.Z.P.), zabiorę głos w sprawie, o której czyta się od jakiegoś czasu artykuły w "Ludzie", aby czytelnikom dać pewne wyjaśnienia.

Dawny C.Z.P. rzeczywiście powstał ze składek Polaków i towarzystw polskich z terenu Brazylii, głównie obywateli polskich, a przede wszystkim w swej większości ze składek Polaków w Polsce. Wiadomą jest bowiem rzeczą, że społeczeństwo w Polsce opodatkowane było przed wojną na rzecz "Światpolu" (Światowy Związek Polaków Zagranicą") po 1 złp. miesięcznie i część tego funduszu przywieziona została do Brazylii przez prezesa ówczesnego "Światpolu" Władysława Raczkiewicza.

Zakupiony został dom w Kurytybie przy ulicy Carlos de Carvalho (w którym mieści się dziś Stowarzyszenie Dobroczynno-Kulturalne) i z tychże funduszów zakupiona została biblioteka i wraz z całym materiałem organizacyjnym przywieziona do tegoż domu, b. C.Z.P., w Kurytybie, gdzie do dziś funkcjonuje.

Przez czas trwania dekretów nacjonalizacyjnych C.Z.P. było nieczynne, pozostawało w zawieszeniu.

Po wojnie, w roku 1952, kiedy znów dozwolono zakładać w Brazylii towarzystwa cudzoziemskie, grupa byłych członków C.Z.P., obywateli polskich, wybrała Komisję, której poręczyła zorganizowanie Sejmiku, na którym wybrany został Zarząd.

Nowe prawo Brazylii zabrania przyjmowania do stowarzyszeń polskich członków, innego, niż polskiego obywatelstwa. A więc zabrania przyjmowania również i Polaków tu urodzonych, czyli już obywateli Brazylii, a także byłych obywateli polskich, lecz już tu naturalizowanych. Dlatego C.Z.P. musiał zostać przeorganizowany na towarzystwo tylko obywateli polskich, pod nową nazwą: "Stowarzyszenie Dobroczynno-Kulturalne Polaków w Brazylii". Według nowego statutu nie wolno jest Zarządowi przyjmować w poczet członków obywateli brazylijskich, — Brazylian, czy też Polaków tu urodzonych, mimo, że niektórzy mogą się czuć tym, niesłusznie zresztą urażeni, ponieważ ich rodzice należeli do C.Z.P. i płacili składki członkowskie.

Zarząd więc nie powoduje się tu żadną złą wolą, jak niektórzy usiłują to wmówić, lecz kieruje się prawem.

Natomiast Polacy tu urodzeni, lub naturalizowani, czyli t. zw. "Polonia" brazylijska, mogą zakładać swoje towarzystwa. Niestety słyszeliśmy jednak, że na obchodzie 3-go Maja, urządzonym w Kurytybie przez jedno z Towarzystw polono-brazylijskich nie padło ani jedno słowo polskie. — Dziwne — nie prawda?

Cóż więc dziwnego, że obywatele polscy chcą mieć swoje Towarzystwa, do których zakładania, lub kontynuowania już dawniej założonych mają pełne prawa. Mogą w nich kultywować swoje zwyczaje, swój język, nie stroniąc bynajmniej od zbliżenia kulturalnego z Brazylianami.

Niektóre towarzystwa Polono-Brazylian są pod pewnymi wpływami, nie pożądanymi dla kierunku w którym zaczęli dawniej swe prace i dla celów, którym miały, względnie powinny służyć.

Majątek Stowarzyszenia Dobroczynno-Kulturalnego należy więc do obywateli polskich, według prawa, nadanego przez rząd brazylijski i jego niezależne sądownictwo. Potomkowie zaś obywateli polskich, (którzy składali datki na majątek C. Z. P.), a więc już obywatele brazylijscy, nie są już więc i nie mogą być prawnymi spadkobiercami tego majątku, jako obecnie majątku Stowarzyszenia Dobroczynno-Kulturalnego, zreorganizowanego według prawa z dawnego C.Z.P. — chyba, że emigracja polska, złożona z obywateli polskich — wygaśnie.

Wszystkie te ataki na Stowarzyszenie Dobroczynno-Kulturalne są bardzo dalekosiężne i mają określony swój cel. Są wyraźnie i usilnie inspirowane przez pewne czynniki, mieniące się być polskimi, a będące wrogimi prawdziwej niepodległości Polski. Wciągają przytem w swe kręgi ludzi, nie zawsze się orientujących, komu właściwie służą, oraz jaką robotę i komu przez to robią. Upominanie się np. na gwałt o utworzenie towarzystw polono-brazylijskich, których braku nie ma, a wyrażanie chęci zlikwidowania życia społecznego obywateli polskich, — jest co najmniej nie zrozumiałe, jeżeli nie niewdzięczne... Bo obywatele polscy dali Polono-Brazylianom świadomość polskości.

Reasumując, uważam, że wysilanie się w artykułach na łamach "Ludu" na oczernianie Stowarzyszenia Dobroczynno-Kulturalnego Polaków w Brazylii i na wykazywanie rzekomo złej woli jego Zarządu z powodu nie przyjmowania Polono-Brazylian na członków, — nie ma żadnej racji, jest oszczercze i puste.

Campininha, 5-VI-1959.

Zofia Kietlińska

Era Atomowa a Problem Rodziny

Książka niniejsza ukazuje się nakładem Oficyny Poetów i Malarzy Polskich w Londynie w pięknej graficznej szacie.

Jej przedmiot — problem rodziny, zawsze żywy, dziś w "Erze Atomowej", jest szczególnie doniosły, gdy walą się tyle wiekowych instytucji społecznych i gdy nawet komuniści zdają sobie sprawę, że losy ludzkości zależą nie od jednostki i nie od państwa, jak dawniej, lecz od społeczeństwa, los społeczeństw od rodziny.

Jako żołnierz, bawiąc na Wschodzie, w Ziemi Świętej, zaczerpnął Autor natchnienie w kolebce Rodziny, która zawsze pozostanie, ideałem wszystkich rodzin — Nazarecie i tu też zrodziły się jego myśli, ujęte w Statut pt. "Rodzina i Jej Skarb Niewiasta", pomieszczony w niniejszej książce.

Z jej wywodów przebija przekonanie, że trzy rzeczy są potrzebne dla stworzenia wzorowej, katolickiej rodziny i dla zapewnienia warunków umożliwiających jej szczęśliwe bytowanie: 1) dobra żona i matka, 2) uczciwa i stała praca głowy rodziny i 3). skromne ale godziwe gniazdo domowe.

Na to się wszyscy piszą, trudna rzecz jest w tym jedynie, jak ten ideał osiągnąć.

Szukając dróg ku rozwiązaniu problemu — Autor znalazł wzór w organizacji "La Communaute Boimondau", tak nazwanej od jej twórcy, Francuza, który w okresie między wojnami, zrażony do kapitalizmu, komunizmu i liberalizmu szukał sposobów podniesienia społeczeństwa poprzez rodzinę, a rodzinę poprzez "Wspólnotę Pracy".

Jest tu jej Statut w przekładzie Jana Lechonia. Myślą przewodnią tej organizacji jest wniesienie pracy jako kapitału w przedsiębiorstwo przez wszystkich członków "Wspólnoty" z tym wszakże, że podział zysków odbywa się wedle potrzeb wchodzących w nią rodzin, a nie wedle potrzeb udziałowców.

Myśl jest śmiała, nowa i odkrywcza, na tle naszych potrzeb i bolączek społecznych, którym Autor poświęcił dużo miejsca. W całości jest to synteza polskiej koncepcji rodziny, zbudowanej na wiekowych tradycjach katolickich i obcego eksperymentu społecznego, o charakterze chrześcijańskim. Bowiem, "Wspólnota Pracy", torując drogę nowej wizji rodziny, odrzuca ingerencję państwa w sprawy rodziny, co przecież robi komunizm, uchyla możność wyzysku jej przez kapitalizm i nie puszcza jej na pastwę liberalnego bezhołowia: odwołuje się ona za to do szlachetnych uczuć człowieka, do jego poświęcenia, wyrzeczeń i ofiarności jednostki na rzecz rodziny a przez nią na rzecz społeczeństwa.

Jest w tym wszystkim wielka myśl tak blisko stojąca paulińskiej CARITAS, jest w tym program społeczny, który by najlepiej nazwać katolickim socjalizmem.

—★—

P. S. — Książka, pt.: "ERA ATOMOWA A PROBLEM RODZINY" — wydana wzorowo graficznie w Oficynie Poetów i Malarzy Polskich — licząca 392 stron, jest do nabycia w cenie jednego funta w tejże DRUKARNI — adres: 146, Bridge Arch, Sutton Walk, London, S. E. 1. Również w Wydawnictwach: VERITASU, 12 Praed Mews, London, W. 2.

Ponadto w U.S.A. u WIELEBNEJ SIOSTRY PRZEŁOŻONEJ, St. Joseph's Home, 184 Amboy Avenue, Woodbridge, N. J. (Cena Amerykańska książki wynosi 4 dolary). Cały dochód z rozsprzedaży książki, po pokryciu kosztów druku, ofiaruje Autor i Wydawcy na pomoc dla Repatriantów z Rosji oraz na zaczątek funduszu dyspozycyjnego im. X. Kardynała Prymasa Stefana Wyszyńskiego, dla zakładania "Wspólnot Pracy" oraz Stowarzyszeń: "RODZINA I JEJ SKARB NIEWIASTA".

Para Vereador

ANTONIO DOMAKOSKI

—★—

Cédulas pelo fone: 4-3579

Dr. S. Feliks Werpachowski

Chirurg-dentysta, informuje, że przeniósł swój zakład dentytyczny z ulicy Dez. Westphalen, 285 — 2-gie piętro, ap. 10 do Edifício Brasileiro Moura, przy ul. Cândido Lopes, Nr. 205, 7-me piętro, p.. 77, gdzie będzie przyjmował swoich klientów i przyjaciół, którym dziękuje za zaszczytne odwiedziny.

N. B. — Poradnia (Consultório) otwarta jest nadal w rezydencji pod tym samym adresem — ulica Curupaity, 781, — Vila Carmela Dutra — Santa Quitéria.

CZYTAJ I ROZPOWSZECHNIAJ "LUD" WŚRÓD SWYCH PRZYJACIÓŁ I ZNAJOMYCH.

RODAKU!

Przystąp do akcji obchodów Tysiąclecia Polski!

OFIARY

NA GROTĘ MATKI BOSKIEJ LOURDEŃSKIEJ

Pani Janina Urban z Kurytyby — Cr$ 100,00.

NA FUNDUSZ "LUDU"

Przew. Ks. Józef Kotliński z Faxinal Cr$ 1.000,00.

Pan Wacław Moszczyński z Belo Horizonte Cr$ 50,00.

Wszystkim Szanownym Ofiarodawcom składamy serdeczne Bóg Zapłać!

OD ADMINISTRACJI "LUDU"

Administracja "LUDU" potwierdza odbiór pieniędzy od PP.: Antoniego Gabriela (**Rio de Janeiro**), Aleksego Narlocha (**Benjamin Constant**), Karola Jarmuta (**Pato Branco**), Mariana Kurka (**João Monlevade**), Władysława Kwiatkowskiego (**S. Caetano do Sul**), Stanisława Jarosza (**Serra Mirador**), Przew. Ks. Jana Pitonia (**Porto Alegre**), Lina Skowrońskiego (**Viamão**), Mieczysława Falkowskiego (**Araruna**), Jana Czajkowskiego (**Posadas**), Stanisławy Falej (**Porto Alegre**), Bernarda Wacławka (**Monte Aprazivel**), Karola Grzybowskiego (**Centenário**), Franciszka Kalisza (**Ponta Grossa**), S. Domagały (**Austrália**), Józefa Babińskiego Syna (**Campo Novo**), Stanisława Prokopowicza (**Guamirim**), Franciszka Gazdzickiego (**Pinheiral**), Wacława Moszyńskiego (**Belo Horizonte**), Marii W. Horwath (**Cruzeiro do Oeste**), Józefa Ginalskiego (**Afonso Pena**), Przew. Ks. Józefa Kotlińskiego (**Faxinal**), Piotra Lisowskiego (**Frederico Westphalen**), Michała Ostrowskiego (**Sengés**), Piotra Lachowskiego (**Monte Alegre**), Józefa Kolanko (**Água Boa**), Henryka Żelazowskiego (**Arapoti**), Tadeusza Cichewicza (**Encarnacion**), Jana Zarownego (**Francisco Beltrão**), Bolesława Lisakoskiego (**Erechim**), Feliksa Golubiewskiego (**Ribeirão Vermelho do Sul**).

Wielka Szuraskada

Zarząd Towarzystwa Marszałka Józefa Piłsudskiego ma zaszczyt zaprosić wszystkich członków i sympatyków na wielką szuraskadę, dnia 21-go czerwca bieżącego roku, o godzinie 1-szej po południu.

Cały dochód przeznaczony na odnowienie Towarzystwa.

Za Zarząd:

Sekretarz — KAZIMIERZ PIETRZAK

PACZKI PEKAO DO POLSKI

Najlepszy sposób pomocy dla Rodzin i Przyjaciół w POLSCE są PACZKI PEKAO. Można przesyłać paczki żywnościowe, ubranie, obuwie, materiały do budowy domów, narzędzia, maszyny, motocykle, rowery, samochody, meble i wiele innych rzeczy.

OBECNIE PEKAO OFERUJE WIELKI WYBÓR LEKARSTW AMERYKAŃSKICH DLA POLSKI

Można również przekazywać każdą sumę na tak zwane "PACZKI DO WYBORU". Odbiorca w Polsce wybiera za te paczki przedmioty najbardziej potrzebne. Wszystkie PACZKI PEKAO są bez cła.

Prosić o katalogi ogólne i na lekarstwa.

REPREZ. PEKAO Trad. Corp. New York, — H. BERGMAN, — S. Paulo, Rua Ana Cintra 295 — Apartamento 51. Tel.: 52-87-29 — BRASIL.

DR. JAN GRABSKI i DR. C. J. GRABSKI – Adwokaci

RUA DR. MURICI, N.º 542 — 2.º ANDAR — SALA 206

EDIFICIO PEDRO DEMETERCO — CURITIBA — PARANÁ

Casa de Saude S. FRANCISCO

RUA SÃO FRANCISCO, 147 - CURITIBA - Telefon 4-5440

Kompletnie wyposażona Chirurgia, Położnictwo, Interna. Radiodeagnostico. Leczenie raka. Radioterapia. Współpraca wolna dla wszystkich lekarzy.

LUD

Proprietário: Dr. Antônio Firakowski

Diretor: Pe. Domingos Wiśniewski, C.M.

Administracja: ALAMEDA CABRAL, 846

przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8 do 12 i od 14 do 18 godz. - Tel.: 4 - 1057

★ ——— ★

Tôda correspondência, cartas de valor e cheques dirigir à: / *Wszelką korespondencję, listy pieniężne i czeki adresować:*

REDAÇAO DO "LUD"
Caixa Postal 155
CURITIBA — PARANA

★ ——— ★

PRENUMERATA ROCZNA —

w Brazylii i w innych krajach amerykańskich ..	Cr$ 200,00
Dla innych krajów	Cr$ 300,00
Pren. roczna wysyłana pocztą lotniczą w Brazyli	Cr$ 350,00
Cena egzemplarza w Kurytybie u p. Floreckiego	Cr$ 4,50
Cena egzemplarza w São Paulo i Pôrto Alegre	Cr$ 7,00

★ ——— ★

"LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć:

SAO PAULO: *w kiosku gazetowym naprzeciw Głównej Poczty (Av. São João).*

W kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal), przy wejściu do Parku.

PORTO ALEGRE: *w kiosku na placu Abrigo Parobé, Loja n. 3*

COMERCIAL POLPARANÁ S.A.

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA TOWARY IMPORTOWANE Z POLSKI

DRUT KOLCZASTY — BIEL CYNKOWA — NARZĘDZIA ROLNICZE I ŚLUSARSKIE — TRAKTORY — APARATY FILMOWE — MATERIAŁY FILMOWE I FOTOGRAFICZNE — WÓDKI — GRZYBY I KONSERWY OWOCOWE — MATERIAŁY ELEKTROTECHNICZNE: LICZNIKI, MOTORY, WYŁĄCZNIKI ETC.

RUA CARLOS DE CARVALHO, N.º 360

TELEFON: — 4 - 1574

CURITIBA — PARANÁ

PACZKI PEKAO TO

Wydatna Pomoc
Wysoka Wartość
Gwarantowana Dostawa
Najlepsza pora aby zaraz wysłać

Rowery - Motocykle - Skutery - Aparaty Fotograficzne - Aparaty Radiowe

ZAMAWIAJCIE U MIEJSCOWYCH PRZEDSTAWICIELI LUB W

Pekao **Trading Corporation**

25 BROAD STREET, NEW JORK 4, N. Y. — DEPT.

MINERVA

FARMACIAS E DROGARIAS

—★—

Jest to firma, która słynie na rynku ze swoich wyborowych lekarstw — z Filiami hurtownymi i detalicznymi. CURITIBA: - MINERVA, PRINCIPAL, CENTRAL, BRASIL, MINERVA 15, SUISSA, POPULAR, DEODORO, COLOMBO e OSÓRIO. ★ INTERIOR: - PONTA GROSSA, LONDRINA, MARINGÁ, PARANAGUÁ E UNIAO DA VITÓRIA. Gdyby w waszej miejscowości nie było lekarstwa, które wam potrzebne, to zamówcie je przez t.zw. "REEMBOLSO POSTAL" w jednej z DROGARIAS MINERVA, które zawsze są gotowe, aby obsłużyć tych, którzy je potrzebują.

OBJAWY HITLERYZMU I ANTYSEMITYZMU — W NIEMCZECH ZACHODNICH —

Sprawa odradzania się prądów hitlerowskich i antysemickich w Niemczech Zachodnich zwróciła na siebie w ostatnim czasie uwagę politycznych kół międzynarodowych. I trzeba przyznać, że niestety pewne objawy mogą być powodem niepokoju. Jak dalece niepokój ten jest usprawiedliwiony? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo ważna, bo musi wpłynąć na stosunek wszystkich państw demokratycznych do Niemiec, nie mówiąc już o tym, że na wschodzie, a zwłaszcza w Polsce i Czechosłowacji, które przeszły grozę okupacji hitlerowskiej, każdy objaw żywotności prądów hitlerowskich staje się sygnałem dla alarmu.

Jednak ta odpowiedź nie jest łatwa i prosta. Jest rzeczą jasną, że w Niemczech żyją dotąd i w okresie obecnego pokolenia żyć będą całe masy byłych hitlerowców, członków partii, S. A., organizacji Młodzieży Hitlerowskiej ("Hitlerjugend") i najrozmaitszych innych formacji partii hitlerowskiej po prostu dlatego, że niestety partia ta liczyła w Niemczech ogromne ilości członków i zwolenników. Należało do niej n. p. w roku 1931, to znaczy w czasie, gdy jeszcze nie była u władzy i istniało wolne współzawodnictwo innych partyj, 806.000 członków. W roku 1933 osiągnęła ona liczbę 4 milionów członków. W wolnych jeszcze wyborach w roku 1932 latem, partia hitlerowska wysłała do parlamentu 230 posłów, która to liczba co prawda spadła w powtórnych wyborach tego roku (listopad) na 196. Prąd ten pociągnął więc za sobą wielką część społeczeństwa niemieckiego bez przymusu. Czy wszyscy członkowie partii byli zbrodniarzami? Napewno nie wszyscy. Byli w partii — zwłaszcza w pierwszych latach — ludzie, którym wydawało się, że wstępując do niej dobrze służą ojczyźnie.

WIĘKSZOŚĆ WIEDZIAŁA, BO NIE WIEDZIEĆ NIE MOGŁA

Ale w miarę upływających lat, a zwłaszcza w czasie wojny, większość musiała wiedzieć o popełnionych zbrodniach. Znała przede wszystkim ideologię hitlerowską, bo znajomość jej była obowiązkowa, znała program tępienia narodów względnie zamienienia ich na narody niewolnicze itd. itd. Setki tysięcy a nawet miliony Niemców były w czasie wojny w okupowanych krajach, zajmowali w nich stanowiska, osiedlali się (zwłaszcza w Polsce) w majątkach, z których wygnano właścicieli, zajmowali mieszkania (wraz z ich urządzeniem), z których wyrzucano na bruk mieszkańców, dając im zaledwie 24 godzin na wyprowadzkę, a czasem nawet mniej. Jeżeli dzisiaj są Niemcy, którzy z niewinnymi minami mówią, że o tym nie wiedzieli, że nie wiedzieli nic o obozach koncentracyjnych, i o tym, co się w nich działo, to twierdzenia takie mijają się z prawdą. Wiedzieli, bo nie mogli nie wiedzieć. Może nie wszyscy wiedzieli o wszystkim, ale większość musiała wiedzieć dosyć, ażeby wyciągnąć z tego konsekwencje — gdyby chciała to uczynić.

Zdobyły się na to bardzo nieliczne wyjątki. I pozostaje otwarte pytanie, jakby się zachowała większość tych, którzy dzisiaj — po klęsce — potępiają Hitlera, gdyby Niemcy były zwyciężyły? Bardzo się obawiać należy, że wielu, bardzo wielu, spokojnie korzystałoby ze zdobyczy, które przypadłyby im w udziale jako członkom "narodu panów". Napewno wygnani z majątków prawowici właściciele by do nich nie wrócili, nie wróciliby też do swoich mieszkań wyrzuceni na bruk mieszkańcy, przemysłowcy niemieccy korzystaliby nadal z pracy niewolniczej przymusowych robotników... A kominy w Oświęcimiu i innych obozach koncentracyjnych dymiłyby nadal — aż do zamierzonego końca.

HITLERYZM NIE MÓGŁ WYGASNĄĆ Z DNIA NA DZIEŃ

Hitleryzm nie był niestety dziełem mniejszości, przeciwnie miał on bardzo szerokie podstawy a jego ideologia sięga swoimi korzeniami bardzo daleko wstecz. I jest rzeczą jasną, że tego rodzaju prądy nie mogą wygasnąć z dnia na dzień. Prawdą jest, że straszliwa klęska i cierpienia, których wskutek tej klęski doświadczył z kolei naród niemiecki, u bardzo wielu wywołała opamiętanie i to opamiętanie szczere. Były też warstwy, które zawsze wyznawały ideologię przeciwną hitleryzmowi, jak zwłaszcza warstwy katolickie, niektóre szczerze chrześcijańskie odłamy protestanckie, oraz koła liberalno-socjalistyczne. Na nich to oipera się dzisiaj moralne odrodzenie Niemiec. Ale to nie znaczy, że znikła już cała niedawna przeszłość u tych, którzy dzisiaj potępiają hitleryzm głównie dlatego, że wynikiem jego rządów była klęska, może zawsze wystąpić rozumowanie, że klęska ta była skutkiem błędów popełnionych, jak n. p. zaniechanie inwazji Anglii, póki był czas, uparta obrona Stalingradu itd. — ale że tych błędów możnaby uniknąć — na przyszły raz!

SĄ UGRUPOWANIA, W KTÓRYCH HITLEROWCY GRAJĄ DUŻĄ ROLĘ

Dlatego właśnie pojawiające się oznaki, że prądy hitlerowskie w Niemczech jeszcze nie wymarły, budzą niepokój. I to tymbardziej, że są ugrupowania w Niemczech, w których byli hitlerowcy mają wyraźne wpływy. Do nich należy zwłaszcza stronnictwo uchodźców — zwane w skrócie B.H.E., a nawet, co już jest dziwniejsze, stronnictwo liberalne, do którego "schroniły się" żywioły o przeszłości zupełnie niedwuznacznej. Hitlerowcy siedzą w rozmaitych urzędach, n. p. w ministerstwie, Spraw Zagranicznych, w sądownictwie, jak tego dowiodła, ostatnio skandaliczna afera uwolnienia autora dzikiej broszury antysemickiej Nieland'a, ba, nawet w rządzie w Bonn zasiada dwóch byłych członków partii. Istnieją też najwyraźniej poufne organizacje byłych hitlerowców, które pomagają swoim członkom w razie, gdy mają być pociągnięci do odpowiedzialności za popełnione zbrodnie. Ucieczki takie, jak zbrodniczego lekarza obozów koncentracyjnych dr. Eisele i innych byłych hitlerowców w Egipcie oraz w Ameryce Południowej, dokąd zdołała się schronić swego czasu większa ich ilość. Sprawa generała policji hitlerowskiej Reinefarth'a zasługuje na osobną uwagę.

Brał on udział w "likwidacji" powstania w Warszawie — i dzisiaj zajmuje pomimo podniesionych przeciwko niemu zarzutów nadal stanowiska burmistrza Westerland'u. Został on wysunięty przez stronnictwo B. H.E. na posła do sejmu kraju Schleswig-Holstein — i wybrany! W stosunku do robionych mu zarzutów potrafił się zachować w sposób, który nazwać można jedynie bezczelnością i cynizmem. Faktem jest również, że liczni byli hitlerowcy pobierają wysokie emerytury za czas urzędowania na eksponowanych stanowiskach za czasów Hitlera. Wszyscy wiemy, że mogli je wówczas zajmować tylko ludzie z punktu widzenia partii hitlerowskiej pewni. Co więcej, z całym cynizmem skarżą o wysokie odszkodowania i emerytury, gdy ich przypadkiem nie dostali.

A. P. S., — CHICAGO

(C. d. n.)

DR. LEOPOLD ANTONI SOKOŁOWSKI

ADWOKAT

Mówi się po polsku

Rua Voluntários da Pátria, *prol*

SÃO JOSÉ DOS PINHAIS

DR. MIROSŁAW BARAŃSKI

— LEKARZ —

Laureat i Docent Uniwersytetu Parańskiego.

Specjalista od Chorób Przewodu Pokarmowego, Żołądka, Wątroby, Kiszek.

Leczenie Wrzodów Żołądkowych, Chorób Wątroby, Zapaleń i Pasożytów Kiszek (Ameba, Tasiemiec itd.)

KLINIKA OGÓLNA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH

Konsultorium: Ulica CANDIDO LOPES 205 — 6-te piętro (Edificio Brasilino Moura). Przyjmuje od 2 do 5 po południu. Rano w wyznaczonych godzinach — Tel.: 4-7143

Rezydencja: ULICA CORONEL DULCÍDIO, 1571

CURITIBA — TELEFON 4-5290

MASZYNY MŁYŃSKIE

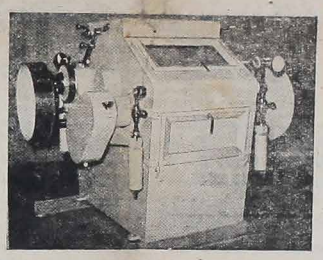

Wyrabiamy Cylindry, Plansichter, Kamienie, Sita i jakiekolwiek inne gatunki maszyn młyńskich. ODNAWIAMY I OSTRZYMY (RAIAMOS) WALCE. Ułatwiony sposób uiszczania należności.

FORPLAS S.A.

AV. REPÚBLICA ARGENTINA, 1314

Caixa Postal, 2218 — Adres telegraficzny: FORPLAS

CURITIBA — Telefon 4-7158 — PARANÁ

Wiadomości z całego świata

★ **GRUPA TRZYDZIESTU OSÓB**, przeważnie wielkich handlowców i innych znacznych osobistości — łącznie z opozycją rządową — zwróciła się do dyplomatów państw Ameryki Środkowej, akredytowanych w stolicy Nicaragui Managua, by znanazła wyjście z ciężkiej sytuacji i starała się pogodzić rząd i opozycję — zwłaszcza walczącą. Motyw petycji, podany w piśmie skierowanym do dyplomatów — to przedewszystkim uniknięcie niepotrzebnego krwi rozlewu i zaprowadzenie spokoju w Nicaragui. Ambasador Costa Rica, który już przeprowadził rozmowy z prezydentem Luis Somozą, stwierdza, że prezydent pochwalił apel, nazywając go wysoce ludzkim.

★ **W HISZPANII** aresztowano 9 osób za szerzenie propagandy komunistycznej. Między nimi znajduje się znany adwokat miasta San Sebastian, Henrique Mugica Hertzog, który już w 1956 roku był aresztowany za namawianie do strajków i szerzenie komunizmu.

★ **MIĘDZY WENEZUELĄ I REPUBLIKĄ DOMINIKAŃSKĄ** powstały ostre nieporozumienia i o mało nie doszło do zerwania stosunków dyplomatycznych. Przyczyną było orzeczenie przez rząd Ciudad Trujillo, iż pułkownik Pedro A. Bracho Ordenata, attaché wojskowy ambasady wenezuelańskiej jest "osobą niemiłą" rządowi Trujilla. Minister Spraw Zagranicznych Wenezueli oświadczył, iż jedyną rzeczą, która powstrzymuje rząd Wenezueli od zerwania stosunków dyplomatycznych z Republiką Dominikańską jest wzgiąd humanitarny dla 13-tu osób prześladowanych przez rząd Trujilla, którzy poprosili o azyl ambasadę wenezuelańską. Gdyby bowiem stosunki dyplomatyczne zostały zerwane, Trujillo mógłby zażądać wydania ich.

★ **PREMIER SOWIECKI** Nikita Chruszczow, wicepremier Anastazy Mikojan, oraz inni przedstawiciele Partii Komunistycznej i rządu moskiewskiego, wraz z delegacją Niemieckiej Republiki Demokratycznej, urządzili sobie przejażdżkę po morzu Bałtyckim, zwiedzając różne porty. Ostatnio bawili w Rydze.

★ **ZE SZTOKHOLMU** w Szwecji, podają, że z bazy sowieckiej w Gdyni, uciekł jeden oficer marynarki sowieckiej wraz z żoną (Polką) i innym marynarzem rosyjskim. Marynarz ów został użyty jako nawigator i kierował małą, 4-osobową łódką, sądząc, że oficer chce łowić ryby. Potem został przymuszony do dalszego sterowania, aż do Szwecji, gdzie ów oficer poprosił o azyl. Za jego przykładem poszedł i marynarz.

★ **BYŁY GENERAŁ** wojsk kubańskich Eulogio Cantillo Parras został skazany w ubiegłym tygodniu na 4 lata więzienia. Jak wiadomo Cantillo Parras, umożliwił dyktatorowi Fulgéncio Batista ucieczkę w dniu 1 stycznia, gdy powstańcy zdobyli stolicę. Przez ten czyn Cantillo Parras został uznany za zdrajcę. Minęła go kara śmierci, gdyż z końcem grudnia ubiegłego roku przeprowadził on rozmowę z Fidel Castro, który zachęcał Cantillę do wznicenia powstania wśród wojska. Cantillo Parras, obiecał iż dokona tego pod warunkiem, że Batista będzie mógł opuścić kraj. Widząc jednak, że Batistę spotkałaby śmierć, umożliwił mu ucieczkę.

★ **OD CZASU OBJĘCIA WŁADZY** przez generała De Gaulle'a — Francja stanęła w obliczu największego strajku kolejarzy, oraz przyłączonych do nich wielkich syndykatów. Rząd i sam De Gaulle apelują do nich o wstrzymanie się ze swymi żądaniami przynajmniej do zakończenia konferencji genewskiej. Jak dotąd ich apel nie odniósł żadnego skutku. Ostatnio Generał De Gaulle wydał dekret mobilizujący wojsko na wypadek wybuchu strajku zapowiedzianego na wtorek, dnia 16 czerwca. Premier Debre przypuszcza, iż przedstawiciele kolejarzy i syndykatów, które solidaryzowały się z kolejarzami, zwłaszcza antykomuniści przyjdą do niego, by przeszkodzić strajkowi.

Wycieczka do Polski

NA 1000-LECIE

★

"PARANPOL" w porozumieniu z Tow. Podr. Tur. "Orbis", organizuje czwartą z kolei wycieczkę do Polski.

Maj — 1960 — Lipiec

Bliższe szczegóły i informacje udziela: João Est. Ceranowicz — Com. Macedo, 8 — Cx. postal: 591, Fone: 4-1565 — Curitiba — Paraná.

PINIOR

GAWĘDY PRZY HERBATCE — W BARZINHO —

(Ciemięzcy Indian — Kalendarz bez kalendarza — Polskie plakaty)

IV

Był to piękny obraz, jak piękne są zawsze dożynki. Widziało się na nim snop dojrzałej pszenicy i żniwiarzy, którzy go przynieśli. Wszystko w nim było barwne i naturalne. Zauważyłem tylko że skrzypce górala były za wielkie. Wyglądały jak gitara, na której o ile wiem, w Polsce nie grają.

Potem przyszedł "Front Narodowy". Był to plakat na równi z Dożynkami, całkiem dobry. Po nim oglądałem smutkiem wiszący plakat "Halka".

Cóż tam było?

W fioletowym, na wpół żałobnym polu leżał ociosany głaz z głęboko wyrytymi datami,

1858 — 1958

Obok zwisała chorągiew żałobna. Całe pole było otoczone pogmatwanym i niedbale porzuconym drutem kolczastym.

Obraz był smtuniejszy niż kamień cmentarny. Kryła się w nim jakaś myśl, ale jaka nie wiedziałem ani pragnąłem wiedzieć.

Po tym plakacie było jeszcze kilka innych bezwartościowych.

Oglądnąwszy wszystko opuściłem bibliotekę zadowolony, że poznałem zachwaloną sztukę młodych artystów pod przewodnictwem Pikassa i jego ducha ciemności, Mefistotelesa.

Życzyłem im by dla ich dobra zaszli jak najprędzej w ulicę bez wyjścia. To zmusiłoby ich do nawrotu i porzucenia ich przewodników.

Przekonaliby się że tylko pod przewodnictwem anioła geniusza, który przewodził Grottgerowi i Matejce i który miał świetlaną gwiazdę u czoła, może iść i rozwijać się malarstwo polskie.

I czy uwierzycie, że moje dobre życzenia Młodym malarzom weszły na drogę, urzeczywistnienia się?

Nie upłynęło tygodnia, gdy jednego poranka czytając pismo O Dia, znalazłem wiersz pod tytułem "Modernismo".

Napisał go znany i ceniony poeta parański.

W pięknej formie, bardzo grzecznie (nie po chamsku jak Szpilki) wydał ocenę futurystycznych malowideł.

Powiedziawszy to, wyjął Przedpotopowicz skórzany portfel z pod surduta i wydobył z niego wycinek gazety z krytyką poety.

Odczytam wam Modernismo możliwie najdokładniej. Powiedziawszy to, tak czytał:

Futurystyczny malarz namalował obraz,
I wystawił na sprzedaż dzieło wspaniałe,
Miał przedstawiać przedsionek kościoła
Bardzo sławnej świątyni.

Jeżdżąc pędzlem w natchnieniu
Stworzył zagadkę na płótnie.
Nie było tam kościoła, ni dzwonów
Ani kapłana lub zakrystiana
I gdyby nie napis na dziwnym obrazie
Sam malarz nie wiedziałby, co namalował.

Mimo wszystko, wielki krytyk w mieście
I przyjaciel malarza
Orzekł, że obraz jego to primor (arcydzieło)
Tak co do kolorów jak oryginalności.

Pomimo dobrej oceny specjalisty
I pochwał futurystów
Płótno jakby grat zbyteczny
Poszło do Żyda na żerno velho (na złom).

Tam budziło ciągły podziw
Nowych płótna oglądawszy.
Wyszła mysz i patrzy. To ser rzeczcze!
Przybiegł pająk i jej przeczy.
Nie! To moskiteira.
Nie! To szynka, woła stonóg.
Na to barata (karaluch), jak to ona,
Wybiegła, spojrzała i zgłupiała.

Nadleciała mucha. Siadła,
Powąchała, polizała i grzecznie
Nic nie mówiąc
Nafajdała!

Ale na tym świecie
Nie ma nic zbytniego,
Toż i dzieło malarza
Czy co warte, czy niewarte,
Miało jedną wartość.
Pokryło się z czasem pleśnią,
I tą pleśnią na obrazie,
Przyczyniło się wydatnie
Do produkcji penicyliny,
Lekarstwo równie modernego
Jak modernym jest futuryzm.

* * *

Gdy Przedpotopowicz skończył czytanie wiersza, zawołali Żelaźniccy, syn i ojciec: Brawo! brawo! Dobrze im tak! Niechaj malują jak Matejko i Grottger a będą chwaleni i podziwiani.

Potem zwrócił się stary Żelaźnicki do Przedpotopowicza i tak mówił:

Bardzo mię zainteresowało pańskie spostrzeżenie w obrazach Adam Mickiewicz i Raduj się Polsko.

Mówił nam pan, że były tak żywe i złudne że brała pana chętka przewracać kartki i szukać ulubionych wierszy.

Wierzę, że są arcydzieła, które mogą na nas działać jak przedmioty prawdziwe lub osoby żywe.

Coś podobnego przytrafiło się niedawno u mnie w domu.

Przyniosłem do domu obraz Grottgera "Żałobne wieści z powstania w 1863".

Gdy go rozwinąłem i pokazałem żonie i córkom, najmłodsza z nich i najbardziej wrażliwa, wpatrzywszy się w obraz zaczęła łzy ronić.

Potem zaczęła płakać i jak kobiety na obrazie, zasłoniła oczy dłonią.

Na jej płacz zaczęły ronić łzy dwie jej siostry. W końcu i żona patrząc na obraz i na córki, zaczęła szlochać i kryć oczy w dłoni.

Popłakały się wszystkie cztery jak pięć malowanych na obrazie. Przed mymi oczyma stały dwa obrazy. Ja jednym płakały kobiety malowane na papierze w drugim płakały żywe kobiety w rzeczywistości.

Miałem zamiar oprawić obraz w ramy i zawiesić na ścianie. Gdy jednak zobaczyłem, jak działa na kobiety, schowałem go do kufra.

Gdybym tego nie uczynił i zawiesił na ścianie, to one od częstego nań patrzenia i płakania, wypłakałyby oczy.

Oto jest artyzm i prawdziwa sztuka malowania, zawyrokował Przedpotopowicz, gdy Żelaźnicki skończył opowiadanie.

(C. d. n.)

Pinior

SŁOWO BOŻE - WIADOMOŚCI RELIGIJNE

PIĄTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH
Ewangelia św.. zapisana u św. Mateusza w rozdziale 5

Onego czasu: Rzekł Jezus uczniom swoim: Jeśli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza więcej niż doktorów zakonnych i faryzeuszów, nie wnijdziecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, iż powiedziane było starym: Nie będziesz zabijał: a ktoby zabił, będzie winien sądu. A ja wam powiadam: iż każdy, który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu. A ktoby rzekł bratu swemu: Raka, będzie winien Rady: A ktoby rzekł: Głupcze, będzie winien ognia piekielnego. Jeśli tedy ofiarujesz dar twój do ołtarza, a tam wspomnisz, iż brat twój ma nieco przeciwko tobie, zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a idź pierwiej pojednać się z bratem twoim: a wtedy przyszedłszy, ofiarujesz dar twój.

— † —

MIŁOŚĆ BRATERSKA

Według orzeczenia Jezusa w dzisiejszej ewangelii, w miłości i nienawiści są pewne stopnie. Gniewanie się, jest grzechem najcięższym — zagrożone jest ogniem piekielnym, i sądem Bożym. Słyszeliście, iż powiedziane było starym: "Nie będziesz zabijał, a ktoby zabił, będzie winien sądu. A ja wam powiadam, iż każdy, który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu".

Najwyższym stopniem nienawiści braterskiej, jest krzywda wyrządzona czynnie bliźniemu. Zła myśl nie jest jeszcze najgorszą rzeczą... bliźni nie ponosi przez zbyt wielkiej szkody. I złe słowo często nie równa się w swej ciężkości złemu uczynkowi. Nawet przezywanie jest jeszcze dalekie od zranienia lub morderstwa. Lecz złodziejstwo i oszustwo szkodzą już mocno bliźniemu. A co dopiero mówić o cudzołóstwie drugiej osoby w małżeństwie, czy zranieniu kogoś? Nie można sobie wprost wyobrazić szkód jakie wyrządza morderstwo.

Takich uczynków nie dopuszcza się większość. Natomiast wielu rani swych bliźnich złym słowem. Dzisiejsza Ewangelia określa przezwisko "Raka" jako podpadające najwyższemu sądowi ziemskiemu. Określenie "głupcze" jest jeszcze gorsze i podlega już sądownictwu bożemu, a karane jest ogniem piekielnym.

Złe słowo pozbawia bliźniego dobrego imienia, honoru i spokoju.

Myśl zła jest jeszcze niższym stopniem nienawiści. Chociaż nie sprawia ona przykrości bliźniemu, to jednak należy się przed nią bronić, gdyż od myśli do słowa, a od słowa do uczynku nie jest daleko.

Miłość bliźniego też ma różne stopnie. Najniższym stopniem miłości bliźniego jest sprawiedliwość: to znaczy oddanie każdemu tego co mu się należy, tak z rzeczy materialnych, jak honoru i duchowych. Wyższy stopień miłości domaga się istnienia pierwszego, a więc pogodzenia się z bliźnim, wyrównania zaległości. Drugi stopień miłości bliźniego to dobra wola. Nieraz się zdarza, że chociaż kogoś kochamy nie możemy mu sprawić żadnej ofiary czy podarunku. Człowiek ten odczuje naszą przychylność, naszą dobrą wolę i dla niego więcej to znaczy, niż wielki nawet podarek od bogacza.

Dalszym przejawem miłości jest współczucie. Ofiara nawet mała dana z miłości więcej znaczy, niż dar udzielony z pychy. Przykładem tego: wdowi grosz.

Najwyższym stopniem miłości braterskiej jest błogosławienie, modlitwa, dawanie bez chęci otrzymania wzajemności, a wreszcie przebaczenie nawet najzaciętszym naszym wrogom.

W przebaczeniu człowiek składa samego siebie na ofiarę, jak Chrystus sam się ofiarował na krzyżu za nas.

SREBRNY JUBILEUSZ w Amerykańskiej Częstochowie

— ★ —

Jubileusz 25-cio lecia kapłaństwa O. Michała Zembrzuskiego, Paulina, twórcy "Amerykańskiej Częstochowy", zbiegł się z jubileuszem ośmiu kapłanów polskich archidiecezji filadelfijskiej. Z inicjatywy O. Michała wszyscy jubilaci zadecydowali, by ten uroczysty w ich życiu dzień, obchodzić wspólnie w klasztorze OO. Paulinów przy Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej w Doylestown, Pa. Wraz z licznymi gośćmi, jubilaci: ks. Stan. J. Fronczek, ks. Stan. T. Górak, ks. Bruno A. Kucment, ks. Michał Lisowski, ks. Józef F. Jarecki, ks. Jan J. Judycki, ks. Józef B. Rapczyński, ks. Michał I. Szczygieł i O. Michał Zembrzuski, O.S.P., zebrali się dnia 26 maja, by przed obrazem Pani Jasnogórskiej podziękować Bogu za otrzymane łaski i prosić o błogosławieństwo na dalsze lata pracy kapłańskiej.

W Doylestown odbywały się już liczne uroczystości maryjne, ale po raz pierwszy przybyło tam na wspólną uroczystość maryjną blisko 100 kapłanów polonijnych. W kazaniu wygłoszonym podczas Mszy św. jubileuszowej, ks. prob. Franciszek Pałęcki zwrócił uwagę zebranych księży na nowe problemy duszpasterskie wynikające z ogromnych przemian technicznych i społecznych, i wezwał zebranych do wytężonej pracy dla naszej rodziny polonijnej z uwzględnieniem wielkiej roli jaką "Amerykańska Częstochowa" ma do spełnienia w utrzymaniu wspólnoty polonijnej, zwłaszcza w odniesieniu do tych, którzy obecnie w coraz większej liczbie osiedlają się zdaszej od parafii polskich.

Wspólne błogosławieństwo udzielone kolegom przez kapłanów jubilatów zakończyło te pierwszą i jedyną w swoim rodzaju pielgrzymkę kapłańską w historii duchowieństwa polonijnego w Ameryce.

W czasie koleżeńskiego spotkania, które odbyło się w podniosłym, a równocześnie bardzo miłym nastroju, przemawiali m. in. ks. prałat Piotr Klekotka z Chester, ks. Wacław Filipowicz, rektor Seminarium Polskiego w Orchard Lake i O. Michał Zembrzuski. Podkreślano potrzebę wzmocnienia dalszej żywej łączności dla utrzymania religijności i tradycji ojczystych wśród młodszego pokolenia.

Wśród uczestników było wielu byłych alumnów Seminarium Polskiego w Orchard Lake. Kilku z nich złożyło na budowę kościoła Matki Boskiej w Orchard Lake łączną sumę 3000 dolarów, a Stowarzyszenie Kapłanów im. Piotra Skargi przyrzekło zebrać na ten cel 30.000 dolarów w najbliższych latach.

Dzięki szczęśliwej myśli O. Michała "Amerykańska Częstochowa" stała się w tym dniu domem kapłana polonijnego. Uroczystość ta wskazała nowe możliwości i drogi zacieśnienia współpracy wśród kapłanów rozproszonych na dużych przestrzeniach. Oby jak najwięcej kapłanów polskiego pochodzenia mogło brać udział w podobnych uroczystościach i spotkaniach. (IC).

PARA VEREADOR
VOTEM EM
CAMILO STELLFELD
AMIGO DOS POLONÊSES E DEFENSOR INTRAINSIGENTE DOS ALTOS INTERÊSSES DE CURITIBA.
CÉDULAS: PRA TIRADENTES, 530

TO I OWO

★ **Kuria Diecezjalna w Katowicach wydała nowy, liczący ponad 300 stron, ilustrowany "Katechizm Katolicki".** Jest to tłumaczenie wydanego przez Herdera w Niemczech trzy lata temu "Katholischer Katechismus". Jest to zupełnie nowe pod względem układu i formy ujęcia, opracowanie i różni się bardzo od tradycyjnego, używanego prawie od czterech wieków katechizmu. Katechizm ten został już przełożony na 15 języków. Jego polskie wydanie stanowi doniosłe wydarzenie w dziedzinie nauczania religii młodzieży.

★ **Osiemsetlecie Parafii.** — Parafia w Dzierżonowie Śląskim obchodzi w tym roku 800 lat swego istnienia. Obecny kamienny kościół gotycki wybudowany został w połowie XIII wieku na miejsce poprzedniego, wybudowanego przez Księcia Bolesława Kędzierzawego w roku 1159 i zniszczonego w czasie najazdu mongolskiego w roku 1241.

★ **Srebrny Jubileusz Biskupów Przemyskich.** — Po raz pierwszy w długiej historii diecezji przemyskiej zarówno ordynariusz tej diecezji jak i sufragan obchodzili razem srebrny jubileusz swej sakry biskupiej. Są to Księża Biskupi Franciszek Barda i Wojciech Tomaka. Na długiej liście biskupów tej diecezji tylko dwaj biskupi — ordynariusze: Mikołaj Janin, 1392 — 1420 i A. Gołaszewski, 1786 — 1829 oraz dwaj sufragani Antoni Pruski, 1728 — 1759 i Józef Fiszer 1901 — 1931, doczekali się w Przemyślu srebrnego jubileuszu swej sakry biskupiej.

★ **Prasa broni prawdy.** — Znaczenie prawdy będzie stanowiło jeden z głównych punktów pierwszej encykliki papieża Jana XXIII, która niebawem zostanie ogłoszona.

Jan XXIII rozwinie w niej, myśl, że prasa powinna być bronią prawdy i miłosierdzia i położyć nacisk na rolę agencji i dzienników katolickich w obronie Kościoła i obyczajów, wystawionych na ataki przeciwników. Papież pobłogosławi wszystkich tych, którzy w prasie katolickiej poświęcają się w służbie prawdy.

★ **Liczba rozwodów nie maleje.** — W drugim półroczu 1958 roku wpłynęło do sądów w Polsce ponad 31.000 spraw rozwodowych. W tym samym okresie czasu sądy orzekły blisko 6.000 rozwodów.

Jak podaje "Dziennik Łódzki" liczba rozwodów utrzymuje się od kilku lat "mniej więcej na jednakowym — niebezpiecznie wysokim poziomie". Większość spraw rozwodowych wnoszą małżeństwa, które nie dłużej jak dwa lata żyły ze sobą.

W wielu wypadkach sądy oddalają pozwy o rozwód ze względu na dobro małoletnich dzieci lub też ze względu na wyłączną winę osoby wnoszącej pozew. Natomiast tylko w nielicznych wypadkach udaje się sądom doprowadzić do zgody stron — w omawianym okresie załatwiono w ten sposób około 500 spraw. Wśród powodów wnoszenia skarg rozwodowych jednym z częstych jest "niemożność prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, wynikająca z braku mieszkań."

★ **Arcybiskup prawosławny u Papieża.** — Prasa ormiańska długo omawiała wizytę greckiego arcybiskupa prawosławnego z Ameryki, Yacovosa u Papieża Jana XXIII. Nazywa ona to wydarzeniem "historycznym", ponieważ, jak dodają pisma greckie, po raz pierwszy od zerwania jedności tych dwóch Kościołów, kilka wieków temu, arcybiskup prawosławny złożył wizytę Głowie Kościoła katolickiego.

"Tą wizytą — pisał dziennik niezależny "Etnos" — Patriarhat ekumeniczny uczynił pierwszy krok w stronę Stolicy Apostolskiej, lecz to nie oznacza z jego strony zmiany zasad. Kościół prawosławny daje jedynie dowód dobrej woli w sprawie zjednoczenia Kościołów, chociaż stanowisko Watykanu w stosunku do Patriarchatu nie było zadawalające w ostatnich latach, np. podczas zniszczenia kościołów greckich w Konstantynopolu w 1955 roku".

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Międzynarodowa konferencja Parlamentarzystów w Warszawie

W dniu 27 sierpnia bieżącego roku zostanie otwarta w Warszawie konferencja Unii Międzyplanetarnej, w której przewiduje się udział 56 państw członków Unii. Najliczniej — jak informuje Radio Warszawa z 24 maja bieżącego roku reprezentowane będą kraje europejskie, ale zapowiedziany jest również przyjazd delegatów z obu Ameryk i Australii.

Obrady toczyć się będą w gmachu sejmowym. Dyskusja skoncentruje się głównie wokół trzech zasadniczych referatów: 1) usunięcie przeszkód w handlu międzynarodowym, 2) problem bezpieczeństwa narodów i rozbrojenia, 3) rola parlamentu w obronie praw jednostki.

Omawiając działalność polskich przedstawicielstw na terenie międzynarodowym, warszawska "Trybuna Ludu" z 27 maja b. r. pisze m. in.: "Polska należy do 15 międzynarodowych organizacji kulturalnych afiliowanych przy UNESCO..., Nasze instytucje kulturalne korzystają z pomocy materialnej UNESCO w wyposażaniu swoich placówek. Polski Komitet do Spraw UNESCO utrzymuje regularny kontakt z 37 innymi komitetami narodowymi. Ostatnio nawiązany został kontakt z krajami skandynawskimi, z Anglią, Japonią i Indiami". (FEP).

Kontrola Prasy idzie za daleko

W nowym projekcie Kodeksu Postępowania Administracyjnego znajduje się m. in. następujący paragraf dotyczący kontroli prasy:

"Skargi złożone za pośrednictwem prasy, radia, czy organizacji społecznych, podlegają przekazaniu właściwemu organowi do rozpatrzenia i załatwienia zgodnie z przepisami kodeksu".

"Trybuna Ludu" oświadcza, że w projekcie tym prasa i radio otrzymujące duże ilości listów do redakcji, potraktowane zostały jako techniczny pocztowy pośrednik między obywatelami a administracją. Nawet organ partii komunistycznej protestuje przeciwko temu, stwierdzając, że listy te są przecież adresowane do redakcji i nie można zakazać ich załatwienia przez redakcję. "Uważamy — pisze "Trybuna" — że nie można obywatelom zamykać możliwości zwracania się do redakcji... nie można pozbawiać redakcji swobody decyzji w zakresie zgłaszania do niej skarg i wniosków. Redakcja powinna sama według swego uznania i własnej oceny decydować, co z daną sprawą zrobić".

Tak więc dążenia niektórych biurokratów do tłumienia opinii publicznej zdenerwowały nawet naczelny organ partii komunistycznej w Polsce. (IC).

ADWOKAT
DR. LUCJAN KASPRZAK
Zna język polski
Biuro przy Praça Osório, 45 - piętro I, sala 105
(EDIFÍCIO ANA CRISTINA)
Przeprowadza sprawy naturalizacji, robotnicze, inwentarze, procesy cywilne, kryminalne i ułatwia nabycie kiążek na policji dla cudzoziemców.

TO I OWO Z POLSKI

★ **Zasadzono 120.000 hektarów lasów.** — Wiosną tego roku zasadzono w Polsce prawie 120.000 hektarów lasów. Pozatem zasadzono również tysiąc drzew przy drogach wokół szkół i budynków publicznych. W akcji tej wzięła udział młodzież szkolna i ludność wiejska i miejska w całym kraju.

★ **Zły stan zdrowia dzieci.** — Przeprowadzone ostatnio badania lekarskie 387.000 dzieci w najbardziej zaniedbanych okolicach wiejskich ujawniły, że 90 procent dzieci ma próchnicę zębów, 80 procent wykazuje zmiany krzywiczne, 10 procent dzieci — a w niektórych okolicach aż 21 procent — posiada wszawicę. Stwierdzono również, że pewien odsetek dzieci pije stale bimber. (Alkohol robiony pokątnie i zanieczyszczony).

★ **Dzieci emigrantów na wakacjach w Polsce.** — Przeszło 800 dzieci polskich z zagranicy spędzi tegoroczne wakacje w 16 koloniacth letnich w Polsce. Najwięcej, bo około 500 dzieci przyjedzie z Francji.

★ **Słaba mechanizacja rolnictwa.** — Oblicza się, że w Polsce jeszcze 30 procent zboża wysiewa się ręcznie, a połowę żniw dokonuje się kosą. W gospodarce chłopskiej na 200 hektarów pól uprawnych przypada jeden traktor.

★ **Filmy Polskie.** — W czasie festiwalu filmowego w Cannes sprzedano filmy polskie do pięciu krajów. Pokaz filmów polskich fabularnych, dokumentarnych i naukowych odbył się ostatnio na uniwersytecie kalifornijskim w Los Angeles.

W Łodzi rozpoczęto prace nad monumentalnym filmem historycznym opartym na znanej powieści Henryka Sienkiewicza "Krzyżacy". Większość zdjęć dokonana będzie w okolicy Starogardu Pomorskiego oraz na zamku w Malborku i Kwidzyniu. Film ma być gotowy w przyszłym roku na 550-tą rocznicę bitwy pod Grunwaldem.

★ **Mało komunistów wśród naukowców.** — Wśród personelu różnych instytucji naukowych i badawczych, komuniści stanowią od 10 do 15 procent. Miesięcznik "Nowe Drogi" stwierdza jednak, że członkowie partii znajdują sie głównie wśród personelu administracyjnego i pomocniczego. Roczne plany prac instytutów naukowych wykonywane są przeciętnie tylko w 50 procentach.

★ **Dary dla Uniwersytetu Jagiellońskiego.** — Uniwersytet Jagielloński w Krakowie otrzymał ostatnio dwa poważniejsze dary książek naukowych. Bawiący w Krakowie wykładowca Uniwersytetu z Wichita w stanie Kansas, prof. Nicholas Pronko przekazał na ręce rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Stefana Grzybowskiego około 3.000 dzieł z różnych dziedzin naukowych jako dar mieszkańców tego miasta.

Ponadto w ostatnim czasie Uniwersytet Jagielloński otrzymał w darze od Jugosłowiańskiego Ośrodka Kulturalnego 700 dzieł. Przekazał je Uniwersytetowi ambasador jugosłowiański w Polsce, Rato Dugonjic.

★ **Stypendia UNESCO dla Pedagogów Polskich.** — UNESCO, organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw nauki i kultury — przyznała ostatnio 15 stypendiów dla polskich pedagogów. W związku z tym, pod koniec bieżącego roku stypendyści polscy wyjada do szeregu krajów europejskich, gdzie przestudiują różne systemy szkolnictwa średniego, zawodowego oraz kształcenia nauczycieli.

W Polsce od dwóch lat planuje się nową reformę szkolnictwa. Wyjazd pedagogów — stypendystów UNESCO — będzie zapewne pomocny w opracowaniu tej reformy.

★ **Leopold Stokowski w Polsce.** — W połowie maja przebywał w Warszawie światowej sławy dyrygent Leopold Stokowski. Wedle informacji podanych przez Radio Warszawę, opartych na wypowiedzi samego mistrza, rodzice Stokowskiego byli Polakami. Ojciec jego pochodził z Lublina ,a matka z Krakowa. Stokowski urodził się w Londynie, studiował w Londynie i w Paryżu, natomiast swą karierę dyrygenta rozpoczął w 1909 roku w Cincinnati w Stanach Zjednoczonych.

Stokowski dyrygował najsławniejszymi orkiestrami świata poza Europą, we wszystkich państwach Ameryki, w Chinach, Japonii, Indiach, Iraku i innych krajach. Mile wspomina Ignacego Paderewskiego, z którym współpracował. Ze współczesnych kompozytorów polskich ceni bardzo utwory Szabelskiego i Lutosławskiego, który ostatnio otrzymał nagrodę UNESCO za jeden ze swych utworów. Stokowski wyrażał się z dużym uznaniem o publikacjach Polskiego Wydawnictwa Muzycznego i wyraził chęć zabrania ze sobą jak najwięcej partytur współczesnej muzyki polskiej.

★ **Sieroty i półsieroty w Polsce.** — Dziennik "Życie Warszawy" podaje w numerze z dnia 23 maja bieżącego roku, że w Polsce "liczba dzieci sierocych wynosi (na podstawie niepełnego spisu) 111 tysięcy, półsierot 970 tysięcy opuszczonych przez oboje rodziców 36 tysięcy, i przez jedno z rodziców 435 tysięcy, (więcej niż przed wojną). Niepokojąca jest również przestępczość wśród nieletnich. W zeszłym roku zanotowano w całym kraju 16.600 w tej dziedzinie spraw".

DR. GABRIEL NOWICKI
Dyplom uniwersytetu Paryskiego
Były profesor uniwersytetu Parańskiego
Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmácia Stellfeld Praça Tiradentes 530 od godziny 9-tej do 1-szej po południu.
Rezydencja: Carlos de Carvalho 369, od godziny 3-ej do 5-tej po południu.
Choroby ogólne. Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.

PARANPOL:
Sprzedaje bilety lotnicze i okrętowe — wyrabia paszporty i wizy konsularne — sprowadza krewnych i znajomych z Polski — organizuje wycieczki do kraju — przeprowadza naturalizacje — pośredniczy i przyjmuje przedpłaty w zakupie pism i periodyków, książek i płyt polskich — sporządza kontrakty — załatwia wszelkie sprawy biurowe.
Pełnomocny przedstawiciel: ARS POLONA — PRODIMEX — TOUR-ORBIS — NASZA OJCZYZNA — 7 DNI — MAGAZYN, na centralne i południowe stany Brazylii.
JOÃO EST. CERANOWICZ
"PARANPOL LTDA."
Rua Comendador Macedo n.º 8 - Fone 4- -1565 - Curitiba
Godziny przyjęć: codziennie od godziny 9-tej do 11-tej i od 15-tej do 17-tej. — W soboty od godz. 9-tej do 11-tej

Kącik ROLNICZY

Króliki przeznaczone na chów powinny być dobrej budowy

Dobór królików jest czynnikiem decydującym w powodzeniu hodowcy. Nie każdy bowiem królik jednako się chowa, gdyż każda rasa ma swe wymagania.

Jedne z królików są mniej, drugie więcej odporne na warunki bytowania.

Zdecydowawszy się przeto na tę lub inną rasę, w hodowli umieszczamy zwierzęta należycie zbudowane, bo tylko króliki silnej budowy dają hodowcy pomyślne wyniki w jego pracy. Są również inne prawidła, o których hodowca powinien pamiętać. Zatem króliki, które pozostawiamy na chów winny odpowiadać 3 kardynalnym warunkom:

1. Być dobrej budowy;
2. być zdrowe;
3. mieć odpowiednią wielkość i wagę odpowiadającą danej rasie.

1. Być dobrej budowy. — Że królik jest dobrej budowy, poznajemy po klatce piersiowej, brzuchu i lędźwiach zwierzęcych. Jeśli te są dobrze rozwinięte, królik posiada dobrą budowę i takiego pozostawiamy na chów.

2. Być zdrowym. — Czy królik jest zdrowy czy chory, poznajemy po oczach zwierzęcia i sposobie noszenia uszu.

Jeśli królik jest zdrowy, oko jego jest szeroko rozwarte, wejrzenie bystre, a uszy ruchliwe i czujne zwracają się w stronę, skąd głos dochodzi.

Chory królik posiada natomiast wyraz oczu smutny, sierść ma nastroszoną, nie przyjmuje karmy i mało albo w ogóle nie rusza się.

3. Mieć wielkość i odpowiednią wagę. — Jest to bardzo ważne. Królik, który przez 6 miesięcy rósł bez zastoju i osiągnął wagę właściwą swej rasie, taki nadaje się na przyszłą matkę lub reproduktora.

Nie dotyczy to królików ras dużych, np. olbrzymów belgijskich czy baranów francuskich, gdyż te nadają się do rozpłodu dopiero po 10 — 12 miesiącach.

Oto waga i wiek królika nadającego się do rozpłodu:

Rasa	Vaga w gramach	Wiek w mies.
Barany franc.	6000 — 6250	10 — 12
Olbrzymy belg.	6250 — 650	10 — 12
Futerkowe "średnie"	— 3500	6 — 7
Czarne podpal.	2350 — 2400	6
Angorskie	2600 — 2800	6 — 7

WYPRZEDAŻ W CZERWCU RESZTEK ze zniżką 20 do 50%.

CASAS PERNABUCANAS

Curitiba:
Praça Tiradentes, 562
Praça Zacarias, 600

Portão:
Av. Rep. Argentina 4011
S. José dos Pinhais
Antonina

Casa 3 "B"

BOM — BONITO — BARATO
Hipolita Dopieralskiego
Wielki wybór: ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul, etc. Artykuły wogóle dla mężczyzn, kobiet i dzieci.
Po cenach fabrycznych
Curitiba, ul. Riachuelo Nr. 308
Telefon 4 - 4556 — Paraná

PŁYTY POLSKIE

Posiadam pewną ilość polskich płyt do odstąpienia. Informacje w Administracji "LUDU" oraz u pana Edmunda Domachowskiego, Rua Conselheiro Dantas, 1294, esquina Lamenha Lins, Cx. p. 2031 — Curitiba.

Para o bom funcionamento do ESTOMAGO E INTESTINOS usar:
ELIXIR WESTPHALEN

Rozmaitości Gospodarcze

—★—

★ **PRZYCINANIE POSADZONYCH DRZEW OWOCOWYCH.** — Sprawne i właściwe sadzenie jest rękojmią właściwego i normalnego rozwoju drzewa.

Gdy drzewo jest już zasadzone przycina się je. Drzewo jednoroczne, nierozgałęzione na wysokość 60 — 70 cm. natomiast 2-letnie rozgałęzione, przycina się w kształcie kielicha (wysokość pnia 50 - 70 cm). Na pniu pozostawi się trzy pędy boczne, silne i zwrócone we wszystkie trzy kierunki. Odległość między bocznymi pędami dojść może do 10 cm. i więcej, a długość ich sięgać winna 30 — 40 cm. Zazwyczaj pęd skierowany na zachód winien być dłuższy, gdyż chronić będzie drzewo od wiatru.

★ **SOK Z ROŚLIN ZAKISZANYCH DOBRYM ŚRODKIEM NAWOZOWYM.** - Rolnicy sporządzający kiszonki zaobserwowali na pewno, że w miejscu, gdzie była pryzma lub dół z kiszonką w następnym roku zboża, czy inne rośliny bujnie się rozkrzewiają. Jest to wynik działania soku z roślin zakiszonych, który posiada wiele składników odżywczych dla roślin, a jego wartość odpowiada (wg. badań duńskich naukowców) połowie wartości gnojówki.

W Danii i Szwecji istnieje prawo, które zabrania wylewać soki z roślin zakiszonych do kanałów ściekowych lub w jakikolwiek inny sposób marnować je. W krajach tych sok z roślin zakiszonych wpuszcza się do zbiornika z gnojówką. Amoniak zawarty w gnojówce neutralizuje kwasy kiszonkowe i jak gdyby przystosowuje te soki do naturalnego przyswojenia przez glebę. Mieszanką soku kiszonkowego i gnojówki nawozi się jak gnojówką.

BRASILIA - A NOVA CAPITAL FEDERAL

Consulte os mapas autorizados do Brasil e localize a NOVA CAPITAL. Loteamento mais próximo do Cinturão Verde do novo Distrito Federal. Lotes a partir de Cr$ 60.000,00 c/10% de entrada e Cr$ 500,00 mensais.

Nome .....
Nacionalidade .....
Rua ..... Nº....
Cidade .....
Estado .....

* * *

SÒMENTE 100 LOTES A TITULO DE PROPAGANDA

Carta Patente Federal N.º 165

ATENÇÃO
Sòmente pelas despesas contratuais V.S. receberá um lote devidamente quitado no valor de Cr$ 60.000,00.
Preencha o quadro ao lado c/ números 1 a 9 sem repetir, cuja soma dê 15 em todos os sentidos.
Remeta-nos êste cupom com Nome e endereço bem legível e receberá um lote devidamente quitado.

	5	

ORGANIZAÇÃO "SAUL"
DE IMÓVEIS E INVESTIMENTOS
LARGO DA MISERICÓRDIA, 34 - 4.º CONJ. 2
FONE 35-12-84 — CAIXA POSTAL 5538 - S.P.

CONTABILIDADE E ADVOCACIA
FRANCISCO SOVIERZOSKI e ROMÃO SOVIERZOSKI
Organização de firmas. Orientação. Sistemas contábeis adequados. Escritas avulsas. Atrazadas. Registros na Junta Comercial. Registros de diplomas, marcas e patentes. Impôsto de Renda. Contabilidade em geral. Pericias. Pareceres.
SEÇÃO JURIDICA — Cobranças amigáveis e judiciais. Legislação fiscal e tributária. Recursos. Defesas. Questões trabalhistas. Inventários. Concordatas. Falências. Direito imobiliário. Loteamentos. Inquilinato. Incorporações. Serviços por procuração, etc.
— CAUSAS CIVEIS, COMERCIAIS E CRIMINAIS —
Atendem serviços da Capital e do Interior.
Rua Dr. Faivré, 221, ap.º 5 — 2.º andar — CURITIBA

★ **POLSKIE AUDYCJE RADIOWE "NIEPODLEGŁOŚĆ",** przy Tow. Im. Marsz. J. Piłsudskiego nadaje każdej niedzieli o godz. 8-mej wieczorem stacja "Sta. Felicidade".

* * *

PACZKI DO POLSKI, ROSJI I INNYCH KRAJÓW

Rua Comendador Araujo 33 sala 1 w Kurytybie (tylko w soboty, od godziny 12-tej do godziny 14,30). Adres dla korespondencji: S. CZAPLIŃSKI, Caixa Postal 2378, Curitiba, — Paraná.

ROZDZIAŁ DWUNASTY

Widząc ją taką, chciałem bronić siebie
I rzekłem: Luba! jak Bóg jest na niebie,
Z sercaś mi wszystko odpuścić powinna;
Lilija jedna wszystkiemu jest winna.
Otoś ty wczoraj w tem źródle, co bije
Na jasnej łące, myła twarz i szyję;
A tam za tobą prosta, niedaleka,
Jak służebnica, co z rąbkami czeka,
Lilija jedna cała jasna, w bieli,
Oczekiwała, aż wyjdziesz z kąpieli.
Widząc was obie takie białe w parze,
Myślałem, że śpiąc, o aniołach marzę;
I drżeć zacząłem i zadrżałem wszystek,
I jeden tylko poruszyłem listek,
Ten listek inne poruszył listeczki,
I szmer się zrobił — ty wybiegłaś z rzeczki;
I takeś prędko uciekała zlękła,
Żeś łonem kwiatu potrąciła pręty;
I lilijowa wnet łodyga pękła,
I kwiat z niej upadł, twoją piersią ścięty;
A jam rozważać zaczął z twarzą bladą,
Jak ten kwiat kruchy, jak ty jesteś zwinna,
I oto dzisiaj, rankiem, pod kaskadą —
Nie jam był winien — lecz lilija winna.

ROZDZIAŁ TRZYNASTY

Płonęła wonna, jak kadzidło mirry,
I widać było, że, nie wiedząc, płonie.
Głębszymi oczu stały się szafiry,
I prędsza fala białości na łonie.
I widziałem ogniem rozpalone skronie
Wczesne zwiędnienie dawały bławatkom.
Ona z tych była, co się skarżą matkom,
I skarżyła się gwiazd cichej gromadzie,
Gdy do snu księżyc niepełny się kładzie,
Gdy kwiaty szepcą miłośnie do ucha,
Co zamyślone, własnych myśli słucha.

ROZDZIAŁ SIÓDMY

Raz mię ów anioł zaprowadził złoty
Przez jasne łąki do lodowej groty.
Tam ją obielił dzień alabastrowy;
I mróz na czole mej jasnej królowej
Perłami okrył wszystkie polne róże;
I ze sklepienia łzy leciały duże;
A we łzach sylfy (9) z jasnością ogromną
Deszczem spadały na białą i skromną.
Słysząc, że ściany płaczą coraz głośniej,
Cała się szatą okryła zazdrośniej,
I wszystko oczom ciekawym ukradła,
I jeszcze ręce skrzyżowane kładła
Na alabastry widne, choć zakryte.
Tak nieruchoma stała, a koło niej
Igrały tęcze w blaski rozmaite.
Ja wtenczas modlić się zacząłem do niej:
Ave Maria!
Jak biała róża, kiedy się rozwija,
Róż pokazuje z piersi odemkniętej,
Taki rumieniec wyszedł z lica świętej.
I zamyślona, odwróciła głowę,
Palec na ściany kładąc kryształowe,
Jak ta, co imię ukochane kreśli,
Lub o błękitnych jakich myślach myśli.
Wreszcie, się do mnie obróciwszy, rzekła:
Może za miłość ja pójdę do piekła
I gdzieś w piekielne wprowadzona chłody,
Wszczepiona będę w kryształowe lody,
Jako ta bańka z powietrza i z tęczy...
Lecz prawda, rzekła, jeżeli się męczy
Ta jasność słońca stworzona promieniem,
Którą lód w sobie mrozi i zabija,
Można ją z lodu uwolnić westchnieniem...
Ave Maria!

ROZDZIAŁ ÓSMY

Pójdziemy razem na śniegu korony!
Pójdziemy razem nad sosnowe bory,
Pójdziemy razem, gdzie trzód jęczą dzwony,

9) — Istoty nadpowietrzne, duchy.

SŁOWO BOŻE - WIADOMOŚCI RELIGIJNE

PIĄTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH
Ewangelia św.. zapisana u św. Mateusza w rozdziale 5

Onego czasu: Rzekł Jezus uczniom swoim: Jeśli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza więcej niż doktorów zakonnych i faryzeuszów, nie wnijdziecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, iż powiedziane było starym: Nie będziesz zabijał: a ktoby zabił, będzie winien sądu. A ja wam powiadam: iż każdy, który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu. A ktoby rzekł bratu swemu: Raka, będzie winien Rady: A ktoby rzekł: Głupcze, będzie winien ognia piekielnego. Jeśli tedy ofiarujesz dar twój do ołtarza, a tam wspomnisz, iż brat twój ma nieco przeciwko tobie, zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a idź pierwiej pojednać się z bratem twoim: a wtedy przyszedłszy, ofiarujesz dar twój.

— † —

MIŁOŚĆ BRATERSKA

Według orzeczenia Jezusą w dzisiejszej ewangelii, w miłości i nienawiści są pewne stopnie. Gniewanie się, jest grzechem najcięższym — zagrożone jest ogniem piekielnym, i sądem Bożym. Słyszeliście, iż powiedziane było starym: "Nie będziesz zabijał, a ktoby zabił, będzie winien sądu. A ja wam powiadam, iż każdy, który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu".

Najwyższym stopniem nienawiści braterskiej, jest krzywda wyrządzona czynnie bliźniemu. Zła myśl nie jest jeszcze najgorszą rzeczą... bliźni nie ponosi przez zbyt wielkiej szkody. I złe słowo często nie równa się w swej ciężkości złemu uczynkowi. Nawet przezywanie jest jeszcze dalekie od zranienia lub morderstwa. Lecz złodziejstwo i oszustwo szkodzą już mocno bliźniemu. A co dopiero mówić o cudzołóstwie drugiej osoby w małżeństwie, czy zranieniu kogoś? Nie można sobie wprost wyobrazić szkód jakie wyrządza morderstwo.

Takich uczynków nie dopuszcza się większość. Natomiast wielu rani swych bliźnich złym słowem. Dzisiejsza Ewangelia określa przezwisko "Raka" jako podpadające najwyższemu sądowi ziemskiemu. Określenie "głupcze" jest jeszcze gorsze i podlega już sądownictwu bożemu, a karane jest ogniem piekielnym.

Złe słowo pozbawia bliźniego dobrego imienia, honoru i spokoju.

Myśl zła jest jeszcze niższym stopniem nienawiści. Chociaż nie sprawia ona przykrości bliźniemu, to jednak należy się przed nią bronić, gdyż od myśli do słowa, a od słowa do uczynku nie jest daleko.

Miłość bliźniego też ma różne stopnie. Najniższym stopniem miłości bliźniego jest sprawiedliwość: to znaczy oddanie każdemu tego co mu się należy, tak z rzeczy materialnych, jak honoru i duchowych. Wyższy stopień miłości domaga się istnienia pierwszego, a więc pogodzenia się z bliźnim, wyrównania zaległości. Drugi stopień miłości bliźniego to dobra wola. Nieraz się zdarza, że chociaż kogoś kochamy nie możemy mu sprawić żadnej ofiary czy podarunku. Człowiek ten odczuje naszą przychylność, naszą dobrą wolę i dla niego więcej to znaczy, niż wielki nawet podarek od bogacza.

Dalszym przejawem miłości jest współczucie. Ofiara nawet mała dana z miłości więcej znaczy, niż dar udzielony z pychy. Przykładem tego: wdowi grosz.

Najwyższym stopniem miłości braterskiej jest błogosławienie, modlitwa, dawanie bez chęci otrzymania wzajemności, a wreszcie przebaczenie nawet najzaciętszym naszym wrogom.

W przebaczeniu człowiek składa samego siebie na ofiarę, jak Chrystus sam się ofiarował na krzyżu za nas.

SREBRNY JUBILEUSZ w Amerykańskiej Częstochowie

—— ★ ——

Jubileusz 25-cio lecia kapłaństwa O. Michała Zembrzuskiego, Paulina, twórcy "Amerykańskiej Częstochowy", zbiegł się z jubileuszem ośmiu kapłanów polskich archidiecezji filadelfijskiej. Z inicjatywy O. Michała wszyscy jubilaci zadecydowali, by ten uroczysty w ich życiu dzień, obchodzić wspólnie w klasztorze OO. Paulinów przy Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej w Doylestown, Pa. Wraz z licznymi gośćmi, jubilaci: ks. Stan. J. Fronczek, ks. Stan. T. Górak, ks. Bruno A. Kucment, ks. Michał Lisowski, ks. Józef F. Jarecki, ks. Jan J. Judycki, ks. Józef B. Rapczyński, ks. Michał I. Szczygieł i O. Michał Zembrzuski, O.S.P., zebrali się dnia 26 maja, by przed obrazem Pani Jasnogórskiej podziękować Bogu za otrzymane łaski i prosić o błogosławieństwo na dalsze lata pracy kapłańskiej.

W Doylestown odbywały się już liczne uroczystości maryjne, ale po raz pierwszy przybyło tam na wspólną uroczystość maryjną blisko 100 kapłanów polonijnych. W kazaniu wygłoszonym podczas Mszy św. jubileuszowej, ks. prob. Franciszek Pałęcki zwrócił uwagę zebranych księży na nowe problemy duszpasterskie wynikające z ogromnych przemian technicznych i społecznych, i wezwał zebranych do wytężonej pracy dla naszej rodziny polonijnej z uwzględnieniem wielkiej roli jaką "Amerykańska Częstochowa" ma do spełnienia w utrzymaniu wspólnoty polonijnej, zwłaszcza w odniesieniu do tych, którzy obecnie w coraz większej liczbie osiedlają się zdala od parafii polskich.

Wspólne błogosławieństwo udzielone kolegom przez kapłanów jubilatów zakończyło te pierwszą i jedyną w swoim rodzaju pielgrzymkę kapłańską w historii duchowieństwa polonijnego w Ameryce.

W czasie koleżeńskiego spotkania, które odbyło się w podniosłym, a równocześnie bardzo miłym nastroju, przemawiali m. in. ks. prałat Piotr Klekotka z Chester, ks. Wacław Filipowicz, rektor Seminarium Polskiego w Orchard Lake i O. Michał Zembrzuski. Podkreślano potrzebę wzmocnienia dalszej żywej łączności dla utrzymania religijności i tradycji ojczystych wśród młodszego pokolenia.

Wśród uczestników było wielu byłych alumnów Seminarium Polskiego w Orchard Lake. Kilku z nich złożyło na budowę kościoła Matki Boskiej w Orchard Lake łączną sumę 3000 dolarów, a Stowarzyszenie Kapłanów im. Piotra Skargi przyrzekło zebrać na ten cel 30.000 dolarów w najbliższych latach.

Dzięki szczęśliwej myśli O. Michała "Amerykańska Częstochowa" stała się w tym dniu domem kapłana polonijnego. Uroczystość ta wskazała nowe możliwości i drogi zacieśnienia współpracy wśród kapłanów rozproszonych na dużych przestrzeniach. Oby jak najwięcej kapłanów polskiego pochodzenia mogło brać udział w podobnych uroczystościach i spotkaniach. (IC).

TO I OWO

★ **Kuria Diecezjalna w Katowicach wydała nowy, liczący ponad 300 stron, ilustrowany "Katechizm Katolicki".** Jest to tłumaczenie wydanego przez Herdera w Niemczech trzy lata temu "Katholischer Katechismus". Jest to zupełnie nowe pod względem układu i formy ujęcia, opracowanie i różni się bardzo od tradycyjnego, używanego prawie od czterech wieków katechizmu. Katechizm ten został już przełożony na 15 języków. Jego polskie wydanie stanowi doniosłe wydarzenie w dziedzinie nauczania religii młodzieży.

★ **Osiemsetlecie Parafii.** — Parafia w Dzierżonowie Śląskim obchodzi w tym roku 800 lat swego istnienia. Obecny kamienny kościół gotycki wybudowany został w połowie XIII wieku na miejsce poprzedniego, wybudowanego przez Księcia Bolesława Kędzierzawego w roku 1159 i zniszczonego w czasie najazdu mongolskiego w roku 1241.

★ **Srebrny Jubileusz Biskupów Przemyskich.** — Po raz pierwszy w długiej historii diecezji przemyskiej zarówno ordynariusz tej diecezji jak i sufragan obchodzili razem srebrny jubileusz swej sakry biskupiej. Są to Księża Biskupi Franciszek Barda i Wojciech Tomaka. Na długiej liście biskupów tej diecezji tylko dwaj biskupi — ordynariusze: Mikołaj Janin, 1392 — 1420 i A. Gołaszewski, 1786 — 1829 oraz dwaj sufragani Antoni Pruski, 1728 — 1759 i Józef Fiszer 1901 — 1931, doczekali się w Przemyślu srebrnego jubileuszu swej sakry biskupiej.

★ **Prasa broni prawdy.** — Znaczenie prawdy będzie stanowiło jeden z głównych punktów pierwszej encykliki papieża Jana XXIII, która niebawem zostanie ogłoszona.

Jan XXIII rozwinie w niej, myśl, że prasa powinna być bronią prawdy i miłosierdzia i położyć nacisk na rolę agencji i dzienników katolickich w obronie Kościoła i obyczajów, wystawionych na ataki przeciwników. Papież pobłogosławi wszystkich tych, którzy w prasie katolickiej poświęcają się w służbie prawdy.

★ **Liczba rozwodów nie maleje.** — W drugim półroczu 1958 roku wpłynęło do sądów w Polsce ponad 31.000 spraw rozwodowych. W tym samym okresie czasu sądy orzekły blisko 6.000 rozwodów.

Jak podaje "Dziennik Łódzki" liczba rozwodów utrzymuje się od kilku lat "mniej więcej na jednakowym — niebezpiecznie wysokim poziomie". Większość spraw rozwodowych wnoszą małżeństwa, które nie dłużej jak dwa lata żyły ze sobą.

W wielu wypadkach sądy oddalają pozwy o rozwód ze względu na dobro małoletnich dzieci lub też ze względu na wyłączną winę osoby wnoszącej pozew. Natomiast tylko w nielicznych wypadkach udaje się sądom doprowadzić do zgody stron — w omawianym okresie załatwiono w ten sposób około 500 spraw. Wśród powodów wnoszenia skarg rozwodowych jednym z częstych jest "niemożność prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, wynikająca z braku mieszkań."

★ **Arcybiskup prawosławny u Papieża.** — Prasa ormiańska długo omawiała wizytę greckiego arcybiskupa prawosławnego z Ameryki, Yacovosa u Papieża Jana XXIII. Nazywa ona to wydarzeniem "historycznym", ponieważ, jak dodają pisma greckie, po raz pierwszy od zerwania jedności tych dwóch Kościołów, kilka wieków temu, arcybiskup prawosławny złożył wizytę Głowie Kościoła katolickiego.

"Tą wizytą — pisał dziennik niezależny "Etnos" — Patriarhat ekumeniczny uczynił pierwszy krok w stronę Stolicy Apostolskiej, lecz to nie oznacza z jego strony zmiany zasad. Kościół prawosławny daje jedynie dowód dobrej woli w sprawie zjednoczenia Kościołów, chociaż stanowisko Watykanu w stosunku do Patriarchatu nie było zadawalające w ostatnich latach, np. podczas zniszczenia kościołów greckich w Konstantynopolu w 1955 roku".

PARA VEREADOR
VOTEM EM
CAMILO STELLFELD
AMIGO DOS POLONÊSES E DEFENSOR INTRANSIGENTE DOS ALTOS INTERÊSSES DE CURITIBA.
CÉDULAS : PRA TIRADENTES, 530

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Międzynarodowa konferencja Parlamentarzystów w Warszawie

W dniu 27 sierpnia bieżącego roku zostanie otwarta w Warszawie konferencja Unii Międzyplanetarnej, w której przewiduje się udział 56 państw członków Unii. Najliczniej — jak informuje Radio Warszawa z 24 maja bieżącego roku reprezentowane będą kraje europejskie, ale zapowiedziany jest również przyjazd delegatów z obu Ameryk i Australii.

Obrady toczyć się będą w gmachu sejmowym. Dyskusja skoncentruje się głównie wokół trzech zasadniczych referatów: 1) usunięcie przeszkód w handlu międzynarodowym, 2) problem bezpieczeństwa narodów i rozbrojenia, 3) rola parlamentu w obronie praw jednostki.

Omawiając działalność polskich przedstawicielstw na terenie międzynarodowym, warszawska "Trybuna Ludu" z 27 maja b. r. pisze m. in.: "Polska należy do 15 międzynarodowych organizacji kulturalnych afiliowanych przy UNESCO... Nasze instytucje kulturalne korzystają z pomocy materialnej UNESCO w wyposażeniu swoich placówek. Polski Komitet do Spraw UNESCO utrzymuje regularny kontakt z 37 innymi komitetami narodowymi. Ostatnio nawiązany został kontakt z krajami skandynawskimi, z Anglią, Japonią i Indiami". (FEP).

Kontrola Prasy idzie za daleko

W nowym projekcie Kodeksu Postępowania Administracyjnego znajduje się m. in. następujący paragraf dotyczący kontroli prasy:

"Skargi złożone za pośrednictwem prasy, radia, czy organizacji społecznych, podlegają przekazaniu właściwemu organowi do rozpatrzenia i załatwienia zgodnie z przepisami kodeksu".

"Trybuna Ludu" oświadcza, że w projekcie tym prasa i radio otrzymujące duże ilości listów do redakcji, potraktowane zostały jako techniczny pocztowy pośrednik między obywatelami a administracją. Nawet organ partii komunistycznej protestuje przeciwko temu, stwierdzając, że listy te są przecież adresowane do redakcji i nie można zakazać ich załatwienia przez redakcję. "Uważamy — pisze "Trybuna" — że nie można obywatelom zamykać możliwości zwracania się do redakcji... nie można pozbawiać redakcji swobody decyzji w zakresie zgłaszania do niej skarg i wniosków. Redakcja powinna sama według swego uznania i własnej oceny decydować, co z daną sprawą zrobić".

Tak więc dążenia niektórych biurokratów do tłumienia opinii publicznej zdenerwowały nawet naczelny organ partii komunistycznej w Polsce. (IC).

ADWOKAT
DR. LUCJAN KASPRZAK
Zna język polski
Biuro przy Praça Osório, 45 - piętro I, sala 105
(EDIFÍCIO ANA CRISTINA)
Przeprowadza sprawy naturalizacji, robotnicze, inwentarze, procesy cywilne, kryminalne i ułatwia nabycie kiążek na policji dla cudzoziemców.

TO I OWO Z POLSKI

★ **Zasadzono 120.000 hektarów lasów.** — Wiosną tego roku zasadzono w Polsce prawie 120.000 hektarów lasów. Pozatem zasadzono również tysiąc drzew przy drogach wokół szkół i budynków publicznych. W akcji tej wzięła udział młodzież szkolna i ludność wiejska i miejska w całym kraju.

★ **Zły stan zdrowia dzieci.** — Przeprowadzone ostatnio badania lekarskie 387.000 dzieci w najbardziej zaniedbanych okolicach wiejskich ujawniły, że 90 procent dzieci ma próchnicę zębów, 80 procent wykazuje zmiany krzywiczne, 10 procent dzieci — a w niektórych okolicach aż 21 procent — posiada wszawicę. Stwierdzono również, że pewien odsetek dzieci pije stale bimber. (Alkohol robiony pokątnie i zanieczyszczony).

★ **Dzieci emigrantów na wakacjach w Polsce.** — Przeszło 800 dzieci polskich z zagranicy spędzi tegoroczne wakacje w 16 koloniacth letnich w Polsce. Najwięcej, bo około 500 dzieci przyjedzie z Francji.

★ **Słaba mechanizacja rolnictwa.** — Oblicza się, że w Polsce jeszcze 30 procent zboża wysiewa się ręcznie, a połowę żniw dokonuje się kosą. W gospodarce chłopskiej na 200 hektarów pól uprawnych przypada jeden traktor.

★ **Filmy Polskie.** — W czasie festiwalu filmowego w Cannes sprzedano filmy polskie do pięciu krajów. Pokaz filmów polskich fabularnych, dokumentarnych i naukowych odbył się ostatnio na uniwersytecie kalifornijskim w Los Angeles.

W Łodzi rozpoczęto prace nad monumentalnym filmem historycznym opartym na znanej powieści Henryka Sienkiewicza "Krzyżacy". Większość zdjęć dokonana będzie w okolicy Starogardu Pomorskiego oraz na zamku w Malborku i Kwidzyniu. Film ma być gotowy w przyszłym roku na 550-tą rocznicę bitwy pod Grunwaldem.

★ **Mało komunistów wśród naukowców.** — Wśród personelu różnych instytucji naukowych i badawczych, komuniści stanowią od 10 do 15 procent. Miesięcznik "Nowe Drogi" stwierdza jednak, że członkowie partii znajdują sie głównie wśród personelu administracyjnego i pomocniczego. Roczne plany prac instytutów naukowych wykonywane są przeciętnie tylko w 50 procentach.

★ **Dary dla Uniwersytetu Jagiellońskiego.** — Uniwersytet Jagielloński w Krakowie otrzymał ostatnio dwa poważniejsze dary książek naukowych. Bawiący w Krakowie wykładowca Uniwersytetu z Wichita w stanie Kansas, prof. Nicholas Pronko przekazał na ręce rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Stefana Grzybowskiego około 3.000 dzieł z różnych dziedzin naukowych jako dar mieszkańców tego miasta.

Ponadto w ostatnim czasie Uniwersytet Jagielloński otrzymał w darze od Jugosłowiańskiego Ośrodka Kulturalnego 700 dzieł. Przekazał je Uniwersytetowi ambasador jugosłowiański w Polsce, Rato Dugonjic.

★ **Stypendia UNESCO dla Pedagogów Polskich.** — UNESCO, organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw nauki i kultury — przyznała ostatnio 15 stypendiów dla polskich pedagogów. W związku z tym, pod koniec bieżącego roku stypendyści polscy wyjadą do szeregu krajów europejskich, gdzie przestudiują różne systemy szkolnictwa średniego, zawodowego oraz kształcenia nauczycieli.

W Polsce od dwóch lat planuje się nową reformę szkolnictwa. Wyjazd pedagogów — stypendystów UNESCO — będzie zapewne pomocny w opracowaniu tej reformy.

★ **Leopold Stokowski w Polsce.** — W połowie maja przebywał w Warszawie światowej sławy dyrygent Leopold Stokowski. Wedle informacji podanych przez Radio Warszawę, opartych na wypowiedzi samego mistrza, rodzice Stokowskiego byli Polakami. Ojciec jego pochodził z Lublina ,a matka z Krakowa. Stokowski urodził się w Londynie, studiował w Londynie i w Paryżu, natomiast swą karierę dyrygenta rozpoczął w 1909 roku w Cincinnati w Stanach Zjednoczonych.

Stokowski dyrygował najsławniejszymi orkiestrami świata poza Europą, we wszystkich państwach Ameryki, w Chinach, Japonii, Indiach, Iraku i innych krajach. Mile wspomina Ignacego Paderewskiego, z którym współpracował. Ze współczesnych kompozytorów polskich ceni bardzo utwory Szabelskiego i Lutosławskiego, który ostatnio otrzymał nagrodę UNESCO za jeden ze swych utworów. Stokowski wyrażał się z dużym uznaniem o publikacjach Polskiego Wydawnictwa Muzycznego i wyraził chęć zabrania ze sobą jak najwięcej partytur współczesnej muzyki polskiej.

★ **Sieroty i półsieroty w Polsce.** — Dziennik "Życie Warszawy" podaje w numerze z dnia 23 maja bieżącego roku, że w Polsce "liczba dzieci sierocych wynosi (na podstawie niepełnego spisu 111 tysięcy, półsierot 970 tysięcy opuszczonych przez oboje rodziców 36 tysięcy, a przez jedno z rodziców 435 tysięcy, (więcej niż przed wojną). Niepokojąca jest również przestępczość wśród nieletnich. W zeszłym roku zanotowano w całym kraju 16.680 w tej dziedzinie spraw".

DR. GABRIEL NOWICKI
Dyplom uniwersytetu Paryskiego
Były profesor uniwersytetu Parańskiego
Po powrocie z Europy przyjmuje: **Farmácia Stellfeld** Praça Tiradentes 530 od godziny 9-tej do 1-szej po południu. **Rezydencja:** Carlos de Carvalho 369, od godziny 3-ej do 5-tej po południu.
Choroby ogólne. Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.

PARANPOL:
Sprzedaje bilety lotnicze i okrętowe — wyrabia paszporty i wizy konsularne — sprowadza krewnych i znajomych z Polski — organizuje wycieczki do kraju — przeprowadza naturalizacje — pośredniczy i przyjmuje przedpłaty w zabieraniu pism i periodyków; książek i płyt polskich — sporządza kontrakty — załatwia wszelkie sprawy biurowe.
Pełnomocny przedstawiciel: ARS POLONA — PRODIMEX — TOUR-ORBIS — NASZA OJCZYZNA — 7 DNI — MAGAZYN, na centralne i południowe stany Brazylii.
JOÃO EST. CERANOWICZ
"PARANPOL LTDA."
Rua Comendador Macedo n.° 8 - Fone 4- -1565 - Curitiba, Pr.
Godziny przyjęć: codziennie od godziny 9-tej do 11-tej i od 15-tej do 17-tej. — W soboty od godz. 9-tej do 11-tej.

Kącik ROLNICZY

Króliki przeznaczone na chów powinny być dobrej budowy

Dobór królików jest czynnikiem decydującym w powodzeniu hodowcy. Nie każdy bowiem królik jednako się chowa, gdyż każda rasa ma swe wymagania.

Jedne z królików są mniej, drugie więcej odporne na warunki bytowania.

Zdecydowawszy się przeto na tę lub inną rasę, w hodowli umieszczamy zwierzęta należycie zbudowane, bo tylko króliki silnej budowy dają hodowcy pomyślne wyniki w jego pracy. Są również inne prawidła, o których hodowca powinien pamiętać. Zatem króliki, które pozostawiamy na chów winny odpowiadać 3 kardynalnym warunkom:

1. Być dobrej budowy;
2. być zdrowe;
3. mieć odpowiednią wielkość i wagę odpowiadającą danej rasie.

1. Być dobrej budowy. — Że królik jest dobrej budowy, poznajemy po klatce piersiowej, brzuchu i lędźwiach zwierzęcych. Jeśli te są dobrze rozwinięte, królik posiada dobrą budowę i takiego pozostawiamy na chów.

2. Być zdrowym. — Czy królik jest zdrowy czy chory, poznajemy po oczach zwierzęcia i sposobie noszenia uszu.

Jeśli królik jest zdrowy, oko jego jest szeroko rozwarte, wejrzenie bystre, a uszy ruchliwe i czujne zwracają się w stronę, skąd głos dochodzi.

Chory królik posiada natomiast wyraz oczu smutny, sierść ma nastroszoną, nie przyjmuje karmy i mało albo w ogóle nie rusza się.

3. Mieć wielkość i odpowiednią wagę. — Jest to bardzo ważne. Królik, który przez 6 miesięcy rósł bez zastoju i osiągnął wagę właściwą swej rasie, taki nadaje się na przyszłą matkę lub reproduktora.

Nie dotyczy to królików ras dużych, np. olbrzymów belgijskich czy baranów francuskich, gdyż te nadają się do rozpłodu dopiero po 10 — 12 miesiącach.

Oto waga i wiek królika nadającego się do rozpłodu:

Rasa	Vaga w gramach	Wiek w mies.
Barany franc.	6000 — 6250	10 — 12
Olbrzymy belg.	6250 — 650	10 — 12
Futerkowe "średnie"	— 3500	6 — 7
Czarne podpal.	2350 — 2400	6
Angorskie	2600 — 2800	6 — 7

WYPRZEDAŻ W CZERWCU RESZTEK ze zniżką 20 do 50%.

CASAS PERNABUCANAS

Curitiba:
Praça Tiradentes, 562
Praça Zacarias, 600

Portão:
Av. Rep. Argentina 4011
S. José dos Pinhais
Antonina

Casa 3 "B"

BOM — BONITO — BARATO
Hipolita Dopieralskiego
Wielki wybór: ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul, etc. Artykuły wogóle dla mężczyzn, kobiet i dzieci.
Po cenach fabrycznych
Curitiba, ul. Riachuelo Nr. 308
Telefon 4 - 4556 — Paraná

PŁYTY POLSKIE

Posiadam pewną ilość polskich płyt do odstąpienia. Informacje w Administracji "LUDU" oraz u pana Edmunda Domachowskiego, Rua Conselheiro Dantas, 1294, esquina Lamenha Lins, Cx. p. 2031 — Curitiba.

Para o bom funcionamento do ESTOMAGO e INTESTINOS usar: ELIXIR WESTPHALEN

Rozmaitości Gospodarcze

—★—

★ **PRZYCINANIE POSADZONYCH DRZEW OWOCOWYCH.** — Sprawne i właściwe sadzenie jest rękojmią właściwego i normalnego rozwoju drzewa.

Gdy drzewo jest już zasadzone przycina się je. Drzewo jednoroczne, nierozgałęzione na wysokość 60 — 70 cm. natomiast 2-letnie rozgałęzione, przycina się w kształcie kielicha (wysokość pnia 50 - 70 cm). Na pniu pozostawi się trzy pędy boczne, silne i zwrócone we wszystkie trzy kierunki. Odległość między bocznymi pędami dojść może do 10 cm. i więcej, a długość ich sięgać winna 30 — 40 cm. Zazwyczaj pęd skierowany na zachód winien być dłuższy, gdyż chronić będzie drzewo od wiatru.

★ **SOK Z ROŚLIN ZAKISZANYCH DOBRYM ŚRODKIEM NAWOZOWYM.** - Rolnicy sporządzający kiszonki zaobserwowali na pewno, że w miejscu, gdzie była pryzma lub dół z kiszonką w następnym roku zboża, czy inne rośliny bujnie się rozkrzewiają. Jest to wynik działania soku z roślin zakiszonych, który posiada wiele składników odżywczych dla roślin, a jego wartość odpowiada (wg. badań duńskich naukowców) połowie wartości gnojówki.

W Danii i Szwecji istnieje prawo, które zabrania wylewać soki z roślin zakiszonych do kanałów ściekowych lub w jakikolwiek inny sopsób marnować je. W krajach tych sok z roślin zakiszonych wpuszcza się do zbiornika z gnojówką. Amoniak zawarty w gnojówce neutralizuje kwasy kiszonkowe i jak gdyby przystosowuje te soki do naturalnego przyswojenia przez glebę. Mieszanką soku kiszonkowego i gnojówki nawozi się jak gnojówką.

BRASILIA - A NOVA CAPITAL FEDERAL

Consulte os mapas autorizados do Brasil e localize a NOVA CAPITAL. Loteamento mais próximo do Cinturão Verde do novo Distrito Federal. Lotes a partir de Cr$ 60.000,00 c/10% de entrada e Cr$ 500,00 mensais.

Nome .....
Nacionalidade .....
Rua ..... Nº....
Cidade .....
Estado .....

* * *

SÒMENTE 100 LOTES A TITULO DE PROPAGANDA

Carta Patente Federal N.º 165

ATENÇÃO

Sòmente pelas despesas contratuais V.S. receberá um lote devidamente quitado no valor de Cr$ 60.000,00.

Preencha o quadro ao lado c/ números 1 a 9 sem repetir, cuja soma dê 15 em todos os sentidos.

	5	

Remeta-nos êste cupom com Nome e endereço bem legível e receberá um lote devidamente quitado.

★

ORGANIZAÇÃO "SAUL"
DE IMÓVEIS E INVESTIMENTOS
LARGO DA MISERICÓRDIA, 34 - 4.º CONJ. 2
FONE 35-12-84 — CAIXA POSTAL 5538 - S.P.

CONTABILIDADE E ADVOCACIA

FRANCISCO SOVIERZOSKI e ROMÃO SOVIERZOSKI
Organização de firmas. Orientação. Sistemas contábeis adequados. Escritas avulsas. Atrazadas. Registros na Junta Comercial. Registros de diplomas, marcas e patentes. Impôsto de Renda. Contabilidade em geral. Perícias. Pareceres.
SEÇÃO JURIDICA — Cobranças amigáveis e judiciais. Legislação fiscal e tributária. Recursos. Defesas. Questões trabalhistas. Inventários. Concordatas. Falências. Direito imobiliário. Loteamentos. Inquilinato. Incorporações. Serviços por procuração, etc.
— CAUSAS CIVEIS, COMERCIAIS E CRIMINAIS —
Atendem serviços da Capital e do Interior.
Rua Dr. Faivré, 221, ap.º 5 — 2.º andar — CURITIBA

★ **POLSKIE AUDYCJE RADIOWE "NIEPODLEGŁOŚĆ",** przy Tow. Im. Marsz. J. Piłsudskiego nadaje każdej niedzieli o godz. 8-mej wieczorem stacja "Sta. Felicidade".

* * *

PACZKI DO POLSKI, ROSJI I INNYCH KRAJÓW

Rua Comendador Araujo 33 sala 1 w Kurytybie (tylko w soboty, od godziny 12-tej do godziny 14,30). Adres dla korespondencji: S. CZAPLIŃSKI, Caixa Postal 2378, Curitiba, — Paraná.

ROZDZIAŁ DWUNASTY

Widząc ją taką, chciałem bronić siebie
I rzekłem: Luba! jak Bóg jest na niebie,
Z sercaś mi wszystko odpuścić powinna;
Lilija jedna wszystkiemu jest winna.
Otoś ty wczoraj w tem źródle, co bije
Na jasnej łące, myła twarz i szyję;
A tam za tobą prosta, niedaleka,
Jak służebnica, co z rąbkami czeka,
Lilija jedna cała jasna, w bieli,
Oczekiwała, aż wyjdziesz z kąpieli.
Widząc was obie takie białe w parze,
Myślałem, że śpiąc, o aniołach marzę;
I drżeć zacząłem i zadrżałem wszystek,
I jeden tylko poruszyłem listek,
Ten listek inne poruszył listeczki,
I szmer się zrobił — ty wybiegłaś z rzeczki;
I takeś prędko uciekała zlękła,
Żeś łonem kwiatu potrąciła pręty;
I lilijowa wnet łodyga pękła,
I kwiat z niej upadł, twoją piersią ścięty;
A jam rozważać zaczął z twarzą bladą,
Jak ten kwiat kruchy, jak ty jesteś zwinna,
I oto dzisiaj, rankiem, pod kaskadą —
Nie jam był winien — lecz lilija winna.

ROZDZIAŁ TRZYNASTY

Płonęła wonna, jak kadzidło mirry,
I widać było, że, nie wiedząc, płonie.
Głębszymi oczu stały się szafiry,
I prędsza fala białości na łonie.
I widziałem ogniem rozpalone skronie
Wczesne zwiędnienie dawały bławatkom.
Ona z tych była, co się skarżą matkom,
I skarżyła się gwiazd cichej gromadzie,
Gdy do snu księżyc niepełny się kładzie,
Gdy kwiaty szepcą miłośnie do ucha,
Co zamyślone, własnych myśli słucha.

ROZDZIAŁ SIÓDMY

Raz mię ów anioł zaprowadził złoty
Przez jasne łąki do lodowej groty.
Tam ją obielił dzień alabastrowy;
I mróz na czole mej jasnej królowej
Perłami okrył wszystkie polne róże;
I ze sklepienia łzy leciały duże;
A we łzach sylfy (9) z jasnością ogromną
Deszczem spadały na białą i skromną.
Słysząc, że ściany płaczą coraz głośniej,
Cała się szatą okryła zazdrośniej,
I wszystko oczom ciekawym ukradła,
I jeszcze ręce skrzyżowane kładła
Na alabastry widne, choć zakryte.
Tak nieruchoma stała, a koło niej
Igrały tęcze w blaski rozmaite.
Ja wtenczas modlić się zacząłem do niej:
Ave Maria!
Jak biała róża, kiedy się rozwija,
Róż pokazuje z piersi odemkniętej,
Taki rumieniec wyszedł z lica świętej.
I zamyślona, odwróciła głowę,
Palec na ściany kładąc kryształowe,
Jak ta, co imię ukochane kreśli,
Lub o błękitnych jakich myślach myśli.
Wreszcie, się do mnie obróciwszy, rzekła:
Może za miłość ja pójdę do piekła
I gdzieś w piekielne wprowadzona chłody,
Wszczepiona będę w kryształowe lody,
Jako ta bańka z powietrza i z tęczy...
Lecz prawda, rzekła, jeżeli się męczy
Ta jasność słońca stworzona promieniem,
Którą lód w sobie mrozi i zabija,
Można ją z lodu uwolnić westchnieniem...
Ave Maria!

ROZDZIAŁ ÓSMY

Pójdziemy razem na śniegu korony!
Pójdziemy razem nad sosnowe bory,
Pójdziemy razem, gdzie trzód jęczą dzwony,

9) — Istoty nadpowietrzne, duchy.

SŁOWO BOŻE - WIADOMOŚCI RELIGIJNE

PIĄTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH
Ewangelia św.. zapisana u św. Mateusza w rozdziale 5

Onego czasu: Rzekł Jezus uczniom swoim: Jeśli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza więcej niż doktorów zakonnych i faryzeuszów, nie wnijdziecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, iż powiedziane było starym: Nie będziesz zabijał: a ktoby zabił, będzie winien sądu. A ja wam powiadam: iż każdy, który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu. A ktoby rzekł bratu swemu: Raka, będzie winien Rady: A ktoby rzekł: Głupcze, będzie winien ognia piekielnego. Jeśli tedy ofiarujesz dar twój do ołtarza, a tam wspomnisz, iż brat twój ma nieco przeciwko tobie, zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a idź pierwiej pojednać się z bratem twoim: a wtedy przyszedłszy, ofiarujesz dar twój.

— † —

MIŁOŚĆ BRATERSKA

Według orzeczenia Jezusa w dzisiejszej ewangelii, w miłości i nienawiści są pewne stopnie. Gniewanie się, jest grzechem najcięższym — zagrożone jest ogniem piekielnym, i sądem Bożym. Słyszeliście, iż powiedziane było starym: "Nie będziesz zabijał, a ktoby zabił, będzie winien sądu. A ja wam powiadam, iż każdy, który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu".

Najwyższym stopniem nienawiści braterskiej, jest krzywda wyrządzona czynnie bliźniemu. Zła myśl nie jest jeszcze najgorszą rzeczą... bliźni nie ponosi przez zbyt wielkiej szkody. I złe słowo często nie równa się w swej ciężkości złemu uczynkowi. Nawet przezywanie jest jeszcze dalekie od zranienia lub morderstwa. Lecz złodziejstwo i oszustwo szkodzą już mocno bliźniemu. A co dopiero mówić o cudzołóstwie drugiej osoby w małżeństwie, czy zranieniu kogoś? Nie można sobie wprost wyobrazić szkód jakie wyrządza morderstwo.

Takich uczynków nie dopuszcza się większość. Natomiast wielu rani swych bliźnich złym słowem. Dzisiejsza Ewangelia określa przezwisko "Raka" jako podpadające najwyższemu sądowi ziemskiemu. Określenie "głupcze" jest jeszcze gorsze i podlega już sądownictwu bożemu, a karane jest ogniem piekielnym.

Złe słowo pozbawia bliźniego dobrego imienia, honoru i spokoju.

Myśl zła jest jeszcze niższym stopniem nienawiści. Chociaż nie sprawia ona przykrości bliźniemu, to jednak należy się przed nią bronić, gdyż od myśli do słowa, a od słowa do uczynku nie jest daleko.

Miłość bliźniego też ma różne stopnie. Najniższym stopniem miłości bliźniego jest sprawiedliwość: to znaczy oddanie każdemu tego co mu się należy, tak z rzeczy materialnych, jak honoru i duchowych. Wyższy stopień miłości domaga się istnienia pierwszego, a więc pogodzenia się z bliźnim, wyrównania zaległości. Drugi stopień miłości bliźniego to dobra wola. Nieraz się zdarza, że chociaż kogoś kochamy nie możemy mu sprawić żadnej ofiary czy podarunku. Człowiek ten odczuje naszą przychylność, naszą dobrą wolę i dla niego więcej to znaczy, niż wielki nawet podarek od bogacza.

Dalszym przejawem miłości jest współczucie. Ofiara nawet mała dana z miłości więcej znaczy, niż dar udzielony z pychy. Przykładem tego: wdowi grosz.

Najwyższym stopniem miłości braterskiej jest błogosławienie, modlitwa, dawanie bez chęci otrzymania wzajemności, a wreszcie przebaczenie nawet najzaciętszym naszym wrogom.

W przebaczeniu człowiek składa samego siebie na ofiarę, jak Chrystus sam się ofiarował na krzyżu za nas.

SREBRNY JUBILEUSZ w Amerykańskiej Częstochowie

— ★ —

Jubileusz 25-cio lecia kapłaństwa O. Michała Zembrzuskiego, Paulina, twórcy "Amerykańskiej Częstochowy", zbiegł się z jubileuszem ośmiu kapłanów polskich archidiecezji filadelfijskiej. Z inicjatywy O. Michała wszyscy jubilaci zadecydowali, by ten uroczysty w ich życiu dzień, obchodzić wspólnie w klasztorze OO. Paulinów przy Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej w Doylestown, Pa. Wraz z licznymi gośćmi, jubilaci: ks. Stan. J. Fronczek, ks. Stan. T. Górak, ks. Bruno A. Kucment, ks. Michał Lisowski, ks. Józef F. Jarecki, ks. Jan J. Judycki, ks. Józef B. Rapczyński, ks. Michał I. Szczygieł i O. Michał Zembrzuski, O.S.P., zebrali się dnia 26 maja, by przed obrazem Pani Jasnogórskiej podziękować Bogu za otrzymane łaski i prosić o błogosławieństwo na dalsze lata pracy kapłańskiej.

W Doylestown odbywały się już liczne uroczystości maryjne, ale po raz pierwszy przybyło tam na wspólną uroczystość maryjną blisko 100 kapłanów polonijnych. W kazaniu wygłoszonym podczas Mszy św. jubileuszowej, ks. prob. Franciszek Pałęcki zwrócił uwagę zebranych księży na nowe problemy duszpasterskie wynikające z ogromnych przemian technicznych i społecznych, i wezwał zebranych do wytężonej pracy dla naszej rodziny polonijnej z uwzględnieniem wielkiej roli jaką "Amerykańska Częstochowa" ma do spełnienia w utrzymaniu wspólnoty polonijnej, zwłaszcza w odniesieniu do tych, którzy obecnie w coraz większej liczbie osiedlają się zdala od parafii polskich.

Wspólne błogosławieństwo udzielone kolegom przez kapłanów jubilatów zakończyło te pierwszą i jedyną w swoim rodzaju pielgrzymkę kapłańską w historii duchowieństwa polonijnego w Ameryce.

W czasie koleżeńskiego spotkania, które odbyło się w podniosłym, a równocześnie bardzo miłym nastroju, przemawiali m. in. ks. prałat Piotr Klekotka z Chester, ks. Wacław Filipowicz, rektor Seminarium Polskiego w Orchard Lake i O. Michał Zembrzuski. Podkreślano potrzebę wzmocnienia dalszej żywej łączności dla utrzymania religijności i tradycji ojczystych wśród młodszego pokolenia.

Wśród uczestników było wielu byłych alumnów Seminarium Polskiego w Orchard Lake. Kilku z nich złożyło na budowę kościoła Matki Boskiej w Orchard Lake łączną sumę 3000 dolarów, a Stowarzyszenie Kapłanów im. Piotra Skargi przyrzekło zebrać na ten cel 30.000 dolarów w najbliższych latach.

Dzięki szczęśliwej myśli O. Michała "Amerykańska Częstochowa" stała się w tym dniu domem kapłana polonijnego. Uroczystość ta wskazała nowe możliwości i drogi zacieśnienia współpracy wśród kapłanów rozproszonych na dużych przestrzeniach. Oby jak najwięcej kapłanów polskiego pochodzenia mogło brać udział w podobnych uroczystościach i spotkaniach. (IC).

PARA VEREADOR
VOTEM EM
CAMILO STELLFELD
AMIGO DOS POLONÊSES E DEFENSOR INTRANSIGENTE DOS ALTOS INTERÊSSES DE CURITIBA.
CÉDULAS : PRA TIRADENTES, 530

TO I OWO

★ **Kuria Diecezjalna w Katowicach wydała nowy, liczący ponad 300 stron, ilustrowany "Katechizm Katolicki".** Jest to tłumaczenie wydanego przez Herdera w Niemczech trzy lata temu "Katholischer Katechismus". Jest to zupełnie nowe pod względem układu i formy ujęcia, opracowanie i różni się bardzo od tradycyjnego, używanego prawie od czterech wieków katechizmu. Katechizm ten został już przełożony na 15 języków. Jego polskie wydanie stanowi doniosłe wydarzenie w dziedzinie nauczania religii młodzieży.

★ **Osiemsetlecie Parafii.** — Parafia w Dzierżonowie Śląskim obchodzi w tym roku 800 lat swego istnienia. Obecny kamienny kościół gotycki wybudowany został w połowie XIII wieku na miejsce poprzedniego, wybudowanego przez Księcia Bolesława Kędzierzawego w roku 1159 i zniszczonego w czasie najazdu mongolskiego w roku 1241.

★ **Srebrny Jubileusz Biskupów Przemyskich.** — Po raz pierwszy w długiej historii diecezji przemyskiej zarówno ordynariusz tej diecezji jak i sufragan obchodzili razem srebrny jubileusz swej sakry biskupiej. Są to Księża Biskupi Franciszek Barda i Wojciech Tomaka. Na długiej liście biskupów tej diecezji tylko dwaj biskupi — ordynariusze: Mikołaj Janin, 1392 — 1420 i A. Gołaszewski, 1786 — 1829 oraz dwaj sufragani Antoni Pruski, 1728 — 1759 i Józef Fiszer 1901 — 1931, doczekali się w Przemyślu srebrnego jubileuszu swej sakry biskupiej.

★ **Prasa broni prawdy.** — Znaczenie prawdy będzie stanowiło jeden z głównych punktów pierwszej encykliki papieża Jana XXIII, która niebawem zostanie ogłoszona.

Jan XXIII rozwinie w niej, myśl, że prasa powinna być bronią prawdy i miłosierdzia i położyć nacisk na rolę agencji i dzienników katolickich w obronie Kościoła i obyczajów, wystawionych na ataki przeciwników. Papież pobłogosławi wszystkich tych, którzy w prasie katolickiej poświęcają się w służbie prawdy.

★ **Liczba rozwodów nie maleje.** — W drugim półroczu 1958 roku wpłynęło do sądów w Polsce ponad 31.000 spraw rozwodowych. W tym samym okresie czasu sądy orzekły blisko 6.000 rozwodów.

Jak podaje "Dziennik Łódzki" liczba rozwodów utrzymuje się od kilku lat "mniej więcej na jednakowym — niebezpiecznie wysokim poziomie". Większość spraw rozwodowych wnoszą małżeństwa, które nie dłużej jak dwa lata żyły ze sobą.

W wielu wypadkach sądy oddalają pozwy o rozwód ze względu na dobro małoletnich dzieci lub też ze względu na wyłączną winę osoby wnoszącej pozew. Natomiast tylko w nielicznych wypadkach udaje się sądom doprowadzić do zgody stron — w omawianym okresie załatwiono w ten sposób około 500 spraw. Wśród powodów wnoszenia skarg rozwodowych jednym z częstych jest "niemożność prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, wynikająca z braku mieszkań."

★ **Arcybiskup prawosławny u Papieża.** — Prasa ormiańska długo omawiała wizytę greckiego arcybiskupa prawosławnego z Ameryki, Yacovosa u Papieża Jana XXIII. Nazywa ona to wydarzeniem "historycznym", ponieważ, jak dodają pisma greckie, po raz pierwszy od zerwania jedności tych dwóch Kościołów, kilka wieków temu, arcybiskup prawosławny złożył wizytę Głowie Kościoła katolickiego.

"Tą wizytą — pisał dziennik niezależny "Etnos" — Patriarhat ekumeniczny uczynił pierwszy krok w stronę Stolicy Apostolskiej, lecz to nie oznacza z jego strony zmiany zasad. Kościół prawosławny daje jedynie dowód dobrej woli w sprawie zjednoczenia Kościołów, chociaż stanowisko Watykanu w stosunku do Patriarchatu nie było zadawalające w ostatnich latach, np. podczas zniszczenia kościołów greckich w Konstantynopolu w 1955 roku".

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Międzynarodowa konferencja Parlamentarzystów w Warszawie

W dniu 27 sierpnia bieżącego roku zostanie otwarta w Warszawie konferencja Unii Międzyplanetarnej, w której przewiduje się udział 56 państw członków Unii. Najliczniej — jak informuje Radio Warszawa z 24 maja bieżącego roku reprezentowane będą kraje europejskie, ale zapowiedziany jest również przyjazd delegatów z obu Ameryk i Australii.

Obrady toczyć się będą w gmachu sejmowym. Dyskusja skoncentruje się głównie wokół trzech zasadniczych referatów: 1) usunięcie przeszkód w handlu międzynarodowym, 2) problem bezpieczeństwa narodów i rozbrojenia, 3) rola parlamentu w obronie praw jednostki.

Omawiając działalność polskich przedstawicielstw na terenie międzynarodowym, warszawska "Trybuna Ludu" z 27 maja b. r. pisze m. in.: "Polska należy do 15 międzynarodowych organizacji kulturalnych afiliowanych przy UNESCO... Nasze instytucje kulturalne korzystają z pomocy materialnej UNESCO w wyposażaniu swoich placówek. Polski Komitet do Spraw UNESCO utrzymuje regularny kontakt z 37 innymi komitetami narodowymi. Ostatnio nawiązany został kontakt z krajami skandynawskimi, z Anglią, Japonią i Indiami". (FEP).

Kontrola Prasy idzie za daleko

W nowym projekcie Kodeksu Postępowania Administracyjnego znajduje się m. in. następujący paragraf dotyczący kontroli prasy:

"Skargi złożone za pośrednictwem prasy, radia, czy organizacji społecznych, podlegają przekazaniu właściwemu organowi do rozpatrzenia i załatwienia zgodnie z przepisami kodeksu".

"Trybuna Ludu" oświadcza, że w projekcie tym prasa i radio otrzymujące duże ilości listów do redakcji, potraktowane zostały jako techniczny pocztowy pośrednik między obywatelami a administracją. Nawet organ partii komunistycznej protestuje przeciwko temu, stwierdzając, że listy te są przecież adresowane do redakcji i nie można zakazać ich załatwienia przez redakcję. "Uważamy — pisze "Trybuna" — że nie można obywatelom zamykać możliwości zwracania się do redakcji... nie można pozbawiać redakcji swobody decyzji w zakresie zgłaszania do niej skarg i wniosków. Redakcja powinna sama według swego uznania i własnej oceny decydować, co z daną sprawą zrobić".

Tak więc dążenia niektórych biurokratów do tłumienia opinii publicznej zdenerwowały nawet naczelny organ partii komunistycznej w Polsce. (IC).

ADWOKAT
DR. LUCJAN KASPRZAK
Zna język polski
Biuro przy Praça Osório, 45 - piętro I, sala 105
(EDIFÍCIO ANA CRISTINA)
Przeprowadza sprawy naturalizacji, robotnicze, inwentarze, procesy cywilne, kryminalne i ułatwia nabycie książek na policji dla cudzoziemców.

TO I OWO Z POLSKI

★ **Zasadzono 120.000 hektarów lasów.** — Wiosną tego roku zasadzono w Polsce prawie 120.000 hektarów lasów. Pozatem zasadzono również tysiąc drzew przy drogach wokół szkół i budynków publicznych. W akcji tej wzięła udział młodzież szkolna i ludność wiejska i miejska w całym kraju.

★ **Zły stan zdrowia dzieci.** — Przeprowadzone ostatnio badania lekarskie 387.000 dzieci w najbardziej zaniedbanych okolicach wiejskich ujawniły, że 90 procent dzieci ma próchnicę zębów, 80 procent wykazuje zmiany krzywiczne, 10 procent dzieci — a w niektórych okolicach aż 21 procent — posiada wszawicę. Stwierdzono również, że pewien odsetek dzieci pije stale bimber. (Alkohol robiony pokątnie i zanieczyszczony).

★ **Dzieci emigrantów na wakacjach w Polsce.** — Przeszło 800 dzieci polskich z zagranicy spędzi tegoroczne wakacje w 16 koloniach letnich w Polsce. Najwięcej, bo około 500 dzieci przyjedzie z Francji.

★ **Słaba mechanizacja rolnictwa.** — Oblicza się, że w Polsce jeszcze 30 procent zboża wysiewa się ręcznie, a połowę żniw dokonuje się kosą. W gospodarce chłopskiej na 200 hektarów pól uprawnych przypada jeden traktor.

★ **Filmy Polskie.** — W czasie festiwalu filmowego w Cannes sprzedano filmy polskie do pięciu krajów. Pokaz filmów polskich fabularnych, dokumentarnych i naukowych odbył się ostatnio na uniwersytecie kalifornijskim w Los Angeles.

W Łodzi rozpoczęto prace nad monumentalnym filmem historycznym opartym na znanej powieści Henryka Sienkiewicza "Krzyżacy". Większość zdjęć dokonana będzie w okolicy Starogardu Pomorskiego oraz na zamku w Malborku i Kwidzyniu. Film ma być gotowy w przyszłym roku na 550-tą rocznicę bitwy pod Grunwaldem.

★ **Mało komunistów wśród naukowców.** — Wśród personelu różnych instytucji naukowych i badawczych, komuniści stanowią od 10 do 15 procent. Miesięcznik "Nowe Drogi" stwierdza jednak, że członkowie partii znajdują się głównie wśród personelu administracyjnego i pomocniczego. Roczne plany prac instytutów naukowych wykonywane są przeciętnie tylko w 50 procentach.

★ **Dary dla Uniwersytetu Jagiellońskiego.** — Uniwersytet Jagielloński w Krakowie otrzymał ostatnio dwa poważniejsze dary książek naukowych. Bawiący w Krakowie wykładowca Uniwersytetu z Wichita w stanie Kansas, prof. Nicholas Pronko przekazał na ręce rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Stefana Grzybowskiego około 3.000 dzieł z różnych dziedzin naukowych jako dar mieszkańców tego miasta.

Ponadto w ostatnim czasie Uniwersytet Jagielloński otrzymał w darze od Jugosłowiańskiego Ośrodka Kulturalnego 700 dzieł. Przekazał je Uniwersytetowi ambasador jugosłowiański w Polsce, Rato Dugonjic.

★ **Stypendia UNESCO dla Pedagogów Polskich.** — UNESCO, organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw nauki i kultury — przyznała ostatnio 15 stypendiów dla polskich pedagogów. W związku z tym, pod koniec bieżącego roku stypendyści polscy wyjadą do szeregu krajów europejskich, gdzie przestudiują różne systemy szkolnictwa średniego, zawodowego oraz kształcenia nauczycieli.

W Polsce od dwóch lat planuje się nową reformę szkolnictwa. Wyjazd pedagogów — stypendystów UNESCO — będzie zapewne pomocny w opracowaniu tej reformy.

★ **Leopold Stokowski w Polsce.** — W połowie maja przebywał w Warszawie światowej sławy dyrygent Leopold Stokowski. Wedle informacji podanych przez Radio Warszawę, opartych na wypowiedzi samego mistrza, rodzice Stokowskiego byli Polakami. Ojciec jego pochodził z Lublina ,a matka z Krakowa. Stokowski urodził się w Londynie, studiował w Londynie i w Paryżu, natomiast swą karierę dyrygenta rozpoczął w 1909 roku w Cincinnati w Stanach Zjednoczonych.

Stokowski dyrygował najsławniejszymi orkiestrami świata poza Europą, we wszystkich państwach Ameryki, w Chinach, Japonii, Indiach, Iraku i innych krajach. Mile wspomina Ignacego Paderewskiego, z którym współpracował. Ze współczesnych kompozytorów polskich ceni bardzo utwory Szabelskiego i Lutosławskiego, który ostatnio otrzymał nagrodę UNESCO za jeden ze swych utworów. Stokowski wyrażał się z dużym uznaniem o publikacjach Polskiego Wydawnictwa Muzycznego i wyraził chęć zabrania ze sobą jak najwięcej partytur współczesnej muzyki polskiej.

★ **Sieroty i półsieroty w Polsce.** — Dziennik "Życie Warszawy" podaje w numerze z dnia 23 maja bieżącego roku, że w Polsce "liczba dzieci sierocych wynosi (na podstawie niepełnego spisu) 111 tysięcy, półsierot 970 tysięcy opuszczonych przez oboje rodziców 36 tysięcy, a przez jedno z rodziców 425 tysięcy, (więcej niż przed wojną). Niepokojąca jest również przestępczość wśród nieletnich. W zeszłym roku zanotowano w całym kraju 16.880 w tej dziedzinie spraw".

DR. GABRIEL NOWICKI
Dyplom uniwersytetu Paryskiego
Były profesor uniwersytetu Parańskiego
Po powrocie z Europy przyjmuje: **Farmácia Stellfeld** Praça Tiradentes 530 od godziny 9-tej do 1-szej po poł. **Rezydencja:** Carlos de Carvalho 369, od godziny 3-ej do 5-tej po południu.
Choroby ogólne. Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.

PARANPOL:
Sprzedaje bilety lotnicze i okrętowe — wyrabia paszporty i wizy konsularne — sprowadza krewnych i znajomych z Polski — organizuje wycieczki do kraju — przeprowadza naturalizacje — pośredniczy i przyjmuje przedpłaty w nabyciu pism i periodyków, książek i płyt polskich — sporządza kontrakty — załatwia wszelkie sprawy biurowe.
Pełnomocny przedstawiciel: ARS POLONA — PRODIMEX — TOUR-ORBIS — NASZA OJCZYZNA — 7 DNI — MAGAZYN, na centralne i południowe stany Brazylii.
JOÃO EST. CERANOWICZ
"PARANPOL LTDA."
Rua Comendador Macedo n.º 8 - Fone 4- -1565 - Curitiba, Pr.
Godziny przyjęć: codziennie od godziny 9-tej do 11-tej i od 15-tej do 17-tej. — W soboty od godz. 9-tej do 11-tej.

Kącik ROLNICZY

Króliki przeznaczone na chów powinny być dobrej budowy

Dobór królików jest czynnikiem decydującym w powodzeniu hodowcy. Nie każdy bowiem królik jednako się chowa, gdyż każda rasa ma swe wymagania.

Jedne z królików są mniej, drugie więcej odporne na warunki bytowania.

Zdecydowawszy się przeto na tę lub inną rasę, w hodowli umieszczamy zwierzęta należycie zbudowane, bo tylko króliki silnej budowy dają hodowcy pomyślne wyniki w jego pracy. Są również inne prawidła, o których hodowca powinien pamiętać. Zatem króliki, które pozostawiamy na chów winny odpowiadać 3 kardynalnym warunkom:

1. Być dobrej budowy;
2. być zdrowe;
3. mieć odpowiednią wielkość i wagę odpowiadającą danej rasie.

1. Być dobrej budowy. — Że królik jest dobrej budowy, poznajemy po klatce piersiowej, brzuchu i lędźwiach zwierzęcych. Jeśli te są dobrze rozwinięte, królik posiada dobrą budowę i takiego pozostawiamy na chów.

2. Być zdrowym. — Czy królik jest zdrowy czy chory, poznajemy po oczach zwierzęcia i sposobie noszenia uszu.

Jeśli królik jest zdrowy, oko jego jest szeroko rozwarte, wejrzenie bystre, a uszy ruchliwe i czujne zwracają się w stronę, skąd głos dochodzi.

Chory królik posiada natomiast wyraz oczu smutny, sierść ma nastroszoną, nie przyjmuje karmy i mało albo w ogóle nie rusza się.

3. Mieć wielkość i odpowiednią wagę. — Jest to bardzo ważne. Królik, który przez 6 miesięcy rósł bez zastoju i osiągnął wagę właściwą swej rasie, taki nadaje się na przyszłą matkę lub reproduktora.

Nie dotyczy to królików ras dużych, np. olbrzymów belgijskich czy baranów francuskich, gdyż te nadają się do rozpłodu dopiero po 10 — 12 miesiącach.

Oto waga i wiek królika nadającego się do rozpłodu:

Rasa	Vaga w gramach	Wiek w mies.
Barany franc.	6000 — 6250	10 — 12
Olbrzymy belg.	6250 — 650	10 — 12
Futerkowe "średnie"	— 3500	6 — 7
Czarne podpal.	2350 — 2400	6
Angorskie	2600 — 2800	6 — 7

WYPRZEDAŻ W CZERWCU RESZTEK ze zniżką 20 do 50%.

CASAS PERNABUCANAS

Curitiba:
Praça Tiradentes, 562
Praça Zacarias, 600

Portão:
Av. Rep. Argentina 4011
S. José dos Pinhais
Antonina

Casa 3 "B"

BOM — BONITO — BARATO
Hipolita Dopieralskiego

Wielki wybór: ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul, etc. Artykuły wogóle dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

Po cenach fabrycznych
Curitiba, ul. Riachuelo Nr. 308
Telefon 4 - 4556 — Paraná

PŁYTY POLSKIE

Posiadam pewną ilość polskich płyt do odstąpienia. Informacje w Administracji "LUDU" oraz u pana Edmunda Domachowskiego, Rua Conselheiro Dantas, 1294, esquina Lamenha Lins, Cx. p. 2031 — Curitiba.

Para o bom funcionamento do ESTOMAGO e INTESTINOS usar: ELIXIR WESTPHALEN

Rozmaitości Gospodarcze

—★—

★ **PRZYCINANIE POSADZONYCH DRZEW OWOCOWYCH.** — Sprawne i właściwe sadzenie jest rękojmią właściwego i normalnego rozwoju drzewa.

Gdy drzewo jest już zasadzone przycina się je. Drzewo jednoroczne, nierozgałęzione na wysokość 60 — 70 cm. natomiast 2-letnie rozgałęzione, przycina się w kształcie kielicha (wysokość pnia 50 - 70 cm). Na pniu pozostawi się trzy pędy boczne, silne i zwrócone we wszystkie trzy kierunki. Odległość między bocznymi pędami dojść może do 10 cm. i więcej, a długość ich sięgać winna 30 — 40 cm. Zazwyczaj pęd skierowany na zachod winien być dłuższy, gdyż chronić będzie drzewo od wiatru.

★ **SOK Z ROŚLIN ZAKISZANYCH DOBRYM ŚRODKIEM NAWOZOWYM.** - Rolnicy sporządzający kiszonki zaobserwowali na pewno, że w miejscu, gdzie była pryzma lub dół z kiszonką w następnym roku zboża, czy inne rośliny bujnie się rozkrzewiają. Jest to wynik działania soku z roślin zakiszonych, który posiada wiele składników odżywczych dla roślin, a jego wartość odpowiada (wg. badań duńskich naukowców) połowie wartości gnojówki.

W Danii i Szwecji istnieje prawo, które zabrania wylewać soki z roślin zakiszonych do kanałów ściekowych lub w jakikolwiek inny sopsób marnować je. W krajach tych sok z roślin zakiszonych wpuszcza się do zbiornika z gnojówką. Amoniak zawarty w gnojówce neutralizuje kwasy kiszonkowe i jak gdyby przystosowuje te soki do naturalnego przyswojenia przez glebę. Mieszanką soku kiszonkowego i gnojówki nawozi się jak gnojówką.

BRASILIA - A NOVA CAPITAL FEDERAL

Consulte os mapas autorizados do Brasil e localize a NOVA CAPITAL. Loteamento mais próximo do Cinturão Verde do novo Distrito Federal. Lotes a partir de Cr$ 60.000,00 c/10% de entrada e Cr$ 500,00 mensais.

Nome .....
Nacionalidade .....
Rua ..... Nº....
Cidade .....
Estado .....

ATENÇÃO
Sòmente pelas despesas contratuais V.S. receberá um lote devidamente quitado no valor de Cr$ 60.000,00.
Preencha o quadro ao lado c/ números 1 a 9 sem repetir, cuja soma dê 15 em todos os sentidos.
Remeta-nos êste cupom com Nome e endereço bem legível e receberá um lote devidamente quitado.

* * *

SÒMENTE 100 LOTES A TITULO DE PROPAGANDA

Carta Patente Federal N.º 165

ORGANIZAÇÃO "SAUL"
DE IMÓVEIS E INVESTIMENTOS
LARGO DA MISERICÓRDIA, 34 - 4.º CONJ. 2
FONE 35-12-84 — CAIXA POSTAL 5538 - S.P.

CONTABILIDADE E ADVOCACIA

FRANCISCO SOVIERZOSKI e ROMÃO SOVIERZOSKI
Organização de firmas. Orientação. Sistemas contábeis adequados. Escritas avulsas. Atrazadas. Registros na Junta Comercial. Registros de diplomas, marcas e patentes. Impôsto de Renda. Contabilidade em geral. Perícias. Pareceres.
SEÇÃO JURÍDICA — Cobranças amigáveis e judiciais. Legislação fiscal e tributária. Recursos. Defesas. Questões trabalhistas. Inventários. Concordatas. Falências. Direito imobiliário. Loteamentos. Inquilinato. Incorporações. Serviços por procuração, etc. — CAUSAS CIVEIS, COMERCIAIS E CRIMINAIS —
Atendem serviços da Capital e do Interior.
Rua Dr. Faivré, 221, ap.º 5 — 2.º andar — CURITIBA

★ **POLSKIE AUDYCJE RADIOWE "NIEPODLEGŁOŚĆ",** przy Tow. Im. Marsz. J. Piłsudskiego nadaje każdej niedzieli o godz. 8-mej wieczorem stacja "Sta. Felicidade".

* * *

PACZKI DO POLSKI, ROSJI I INNYCH KRAJÓW

Rua Comendador Araujo 33 sala 1 w Kurytybie (tylko w soboty, od godziny 12-tej do godziny 14,30). Adres dla korespondencji: S. CZAPLIŃSKI, Caixa Postal 2378, Curitiba, — Paraná.

ROZDZIAŁ DWUNASTY

Widząc ją taką, chciałem bronić siebie
I rzekłem: Luba! jak Bóg jest na niebie,
Z sercaś mi wszystko odpuścić powinna;
Lilija jedna wszystkiemu jest winna.
Otoś ty wczoraj w tem źródle, co bije
Na jasnej łące, myła twarz i szyję;
A tam za tobą prosta, niedaleka,
Jak służebnica, co z rąbkami czeka,
Lilija jedna cała jasna, w bieli,
Oczekiwała, aż wyjdziesz z kąpieli.
Widząc was obie takie białe w parze,
Myślałem, że śpiąc, o aniołach marzę;
I drżeć zacząłem i zadrżałem wszystek,
I jeden tylko poruszyłem listek,
Ten listek inne poruszył listeczki,
I szmer się zrobił — ty wybiegłaś z rzeczki;
I takeś prędko uciekała zlękła,
Żeś łonem kwiatu potrąciła pręty;
I lilijowa wnet łodyga pękła,
I kwiat z niej upadł, twoją piersią ścięty;
A jam rozważać zaczął z twarzą bladą,
Jak ten kwiat kruchy, jak ty jesteś zwinna,
I oto dzisiaj, rankiem, pod kaskadą —
Nie jam był winien — lecz lilija winna.

ROZDZIAŁ TRZYNASTY

Płonęła wonna, jak kadzidło mirry,
I widać było, że, nie wiedząc, płonie.
Głębszymi oczu stały się szafiry,
I prędsza fala białości na łonie.
I widziałem ogniem rozpalone skronie
Wczesne zwiędnienie dawały bławatkom.
Ona z tych była, co się skarżą matkom,
I skarżyła się gwiazd cichej gromadzie,
Gdy do snu księżyc niepełny się kładzie,
Gdy kwiaty szepcą miłośnie do ucha,
Co zamyślone, własnych myśli słucha.

ROZDZIAŁ SIÓDMY

Raz mię ów anioł zaprowadził złoty
Przez jasne łąki do lodowej groty.
Tam ją obielił dzień alabastrowy;
I mróz na czole mej jasnej królowej
Perłami okrył wszystkie polne róże;
I ze sklepienia łzy leciały duże;
A we łzach sylfy (9) z jasnością ogromną
Deszczem spadały na białą i skromną.
Słysząc, że ściany płaczą coraz głośniej,
Cała się szatą okryła zazdrośniej,
I wszystko oczom ciekawym ukradła,
I jeszcze ręce skrzyżowane kładła
Na alabastry widne, choć zakryte.
Tak nieruchoma stała, a koło niej
Igrały tęcze w blaski rozmaite.
Ja wtenczas modlić się zacząłem do niej:
Ave Maria!
Jak biała róża, kiedy się rozwija,
Róż pokazuje z piersi odemkniętej,
Taki rumieniec wyszedł z lica świętej.
I zamyślona, odwróciła głowę,
Palec na ściany kładąc kryształowe,
Jak ta, co imię ukochane kreśli,
Lub o błękitnych jakich myślach myśli.
Wreszcie, się do mnie obróciwszy, rzekła:
Może za miłość ja pójdę do piekła
I gdzieś w piekielne wprowadzona chłody,
Wszczepiona będę w kryształowe lody,
Jako ta bańka z powietrza i z tęczy...
Lecz prawda, rzekła, jeżeli się męczy
Ta jasność słońca stworzona promieniem,
Którą lód w sobie mrozi i zabija,
Można ją z lodu uwolnić westchnieniem...
Ave Maria!

ROZDZIAŁ ÓSMY

Pójdziemy razem na śniegu korony!
Pójdziemy razem nad sosnowe bory,
Pójdziemy razem, gdzie trzód jęczą dzwony,

9) — **Istoty nadpowietrzne, duchy.**

CO TO JEST: "TYSIĄCLECIE POLSKI"

Od niepamiętnych czasów istnieje wśród ludzi zwyczaj obchodzenia rocznic wydarzeń osobistych, rodzinnych i państwowych, kulturalnych politycznych itp. — Każdy z nas np. obchodzi urodziny. Zwyczaj ten, zwłaszcza tu w Brazylii jest bardzo rozpowszechniony. Istnieje natomiast różnicą w obchodzeniu rocznicy urodzenia. Zwykłe rocznice obchodzone są w małym gronie familijnym, większa np. 15, 25 lat, obchodzi się uroczyściej. Podobnie dzieje się z innymi rocznicami, nawet o wielkim znaczeniu. Zwyczajne obchodzi się skromnie, mała notatka, komentarz w czasopiśmie, jakaś przemowa lub defilada. Na tym się kończy.

Inaczej rzecz się ma z rocznicami o określonym czasie. Już wyżej wspomniałem, że rocznica 15 lat życia jest w Brazylii obchodzona bardzo uroczyście. Im większe znaczenie posiada jakaś rocznica, tym ją się świetniej obchodzi. Znane nam są sławne rocznice zwane jubileuszami i tak mamy srebrny jubileusz przypadający w dwadzieścia pięć lat od jakiegoś wydarzenia rodzinnego, społecznego, kulturalnego, czy państwowego. Dalszym jubileuszem, czyli rocznicą obchodzoną jeszcze uroczyściej jest pięćdziesięciolecie. Ten jubileusz jest już rzadszy od 25-lecia, zwłaszcza o ile dotyczy osób żyjących. Jeszcze rzadziej spotykanym jest t. zw. diamentowy jubileusz obchodzony różnie, zależnie od zwyczaju w 60 lub 75 lat po jakimś wydarzeniu. Częste są również jubileusze 100 lat, gdy dotyczą założenia Towarzystw, zgonu lub urodzenia geniusza lub wirtuoza. Pamiętamy wszyscy 100-lecie Parany, czytamy często o stuleciu urodzin poety, śpiewaka, naukowca itp.

Bardzo rzadki jest natomiast jubileusz Tysiąclecia istnienia jakiejś rzeczy. Raz dlatego, że wszystko ulega zmianie, zepsuciu, rozpada się. Ten zatem jubileusz może dotyczyć zjawisk bardziej trwałych, jak np. istnienie jakiegoś pomnika, istnienia państwa.

* * *

TYSIĄCLECIE POLSKI... Nasza przeszłość dawniejsza ginie w mrokach wczesnego średniowiecza. Pierwsze pokolenia organizatorów i budowniczych państwa polskiego nie zostawiły śladów na piśmie. Dopiero w połowie X-tego wieku zjawiają się pierwsze wzmianki kronikarskie o kraju — Polsce. W 963 roku kroniki notują starcie zbrojne Mieszka z Wichmanem Saskim, który w tym spotkaniu zwycięża. Może był to — jak chce jeden z historyków — "zwykły incydent graniczny". Może raczej — pierwszy ślad dłuższego pasma walk z Niemcami. Ale w trzy lata później jakby w cieniu historycznie stwierdzonej porażki — wyrasta data przełomowa o znaczeniu olbrzymim: CHRZEST POLSKI.

Można powiedzieć bez obawy przesady, że ta właśnie data określa na całe tysiąclecie kierunek dziejów Polski. W ówczesnym świecie nie wszystkie drogi wiodły do Rzymu. Istniały dwa ogniska cywilizacji w średniowiecznej Europie: na wschodzie Bizancium (Konstantynopol), na zachodzie Rzym.

Na wielkim rozdrożu historii, współczesny Mieszkowi książę kijowski Włodzimierz, wybrał Bizancjum. Książę Polan zwrócił się w stronę Rzymu. Powziął w owej chwili decyzję ogromną: związać Polskę z Zachodem. Jego ślub z czeską książniczką Dobrawą był niejako zapowiedzią nierozerwalnego małżeństwa Polski ze światem cywilizacji zachodniej.

W ciągu następnych wieków szły do nas z Zachodu najwspanialsze zdobycze myśli ludzkiej; płynęły ożywcze prądy, które rzeźbiły naszą osobowość historyczną: filozofia, religia, humanizm, reformacja, odrodzenie i wielka rewolucja francuska. Nasza współpraca z Zachodem przy budowie cywilizacji nie była nigdy jednostronna. Nie był to z naszej strony jedynie stosunek dłużniczy. Zachód dał nam najcenniejsze skarby swej kultury: grecki ideał piękna, rzymski ideał ładu prawnego i moralność chrześcijańską, opartą na miłości bliźniego i poszanowaniu godności ludzkiej. Dał nam wielkich budowniczych i nauczycieli. Polska przyswajała sobie najszlachetniejsze pierwiastki cywilizacji zachodniej, przetwarzała je i wzbogacała swą pracą. Dała światu nieśmiertelne dzieła swych myślicieli i piękne ideały reformatorskie statystów, którzy umieli wyprzedzać swe czasy. W złotym wieku zygmuntowskim dała genialne dzieło Kopernika: "De Revolutionibus Orbium Coelestium" (o obrotach ciał niebieskich) a na progu naszego wieku rewolucji na ziemi — teorię promieniotwórczości, owoc badań i myśli Curie-Skłodowskiej. W wielu dziedzinach pracy twórczej Polacy dotrzymali kroku Zachodowi. W jednym z najbardziej tragicznych okresów historii, kiedy niewola polityczna skrępowała swobodę twórczości, nieustraszony duch polski wdzierał się na najwyższe szczyty: sięgał tam, "gdzie wzrok nie sięga", "gdzie granicą Stwórca i natura".

Bardzo polskie, chociaż nieraz zaczerpnięte z obcej kultury było wszystko, co nasz naród tworzył: katedra gnieźnieńska. Kościół Mariacki w Krakowie, kościół św. Anny w Wilnie, literatura "wieku złotego", poezja romantyczna i muzyka Chopina, Unia Lubelska i Konstytucja Trzeciego Maja.

W świetle tych prostych prawd i faktów niespornych rysuje się nam ogromne znaczenie nadchodzącego Millenium. Ta wielka rocznica odsłania najgłębsze perspektywy naszego rozwoju. Ukazuje w wielkim skrócie całe bogactwo treści i niezrównane piękno naszej historii. Przypomina sprawy, których nie może zniszczyć obmowa, ani zła wiara, kłamliwa tendencja, ani służąca obcym bogom propaganda, która stroi się w szaty nauki. Dlatego właśnie śledzimy z największą uwagą sprawy międzynarodowe dotyczące naszych granic, na Zachodzie, naszej kultury i naszych praw do Ziem Zachodnich. Dlatego właśnie śledzimy tok przygotowań prowadzonych w kraju do przygotowania się na Obchody Tysiąclecia.

Prace przygotowawcze zaczęły bardzo szerokie kręgi: sięgnęły do źródeł historii, zeszły do podstaw bytu materialnego i moralnego narodu.

"Na przełomie dwóch tysiącleci" Kościół podjął w Polsce szeroką akcję odnowy moralnej. Stanowisko Episkopatu w tej sprawie określił ks. kard. Stefan Wyszyński w artykule, który ukazał się w "Tygodniku Powszechnym" z dnia 1 czerwca ubiegłego roku.

"Naród Polski — pisze Prymas — stoi w drzwiach Tysiąclecia swej państwowości i swego chrztu. Tak się szczęśliwie złożyło, że dwie wielkie daty naszych pierwszych poruszeń: woli państwowotwórczej i pierwszych aktów naszej wiary w Dobrą Nowinę — są sobie bratnie. Ta bliskość źródła zaważyła na przebiegu wspólnego nurtu dziejów Państwa i Kościoła, zaważyła też i na powiązaniach historycznych, jakie w Polsce doprowadziły do syntezy wyjątkowej niemal w historii narodów.

Rzeczą najważniejszą jest to, by ze zbadanej przeszłości wyciągnąć wnioski dla nadchodzącej przyszłości... Naród powraca do zasad nieustępliwej moralności ewangelicznej, jak wrócił na szlaki legendarnych słupów Chrobrego w dnie Odry...

Program chrześcijańskiego Millenium — kończy Prymas Wyszyński — sięga głęboko w przyszłość i zwraca naród nie ku grobowcom, ale ku kołyskom".

Sprawą Tysiąclecia zajęły się również polskie koła naukowe. Jak wynika z artykułu Gievsztora w "Kwartalniku Historycznym" (zeszyt 3 z 1958 r.), opracowany został rozległy plan badawczy, obejmujący zagadnienia ściśle historyczne, archeologiczne, językoznawcze i inne, którego celem jest wyjaśnienie miejsca Polski wczesno-średniowiecznej w ówczesnej Europie.

Sejm polski na kilka posiedzeniach powziął uroczystą uchwałę, że "okres 1960 — 1966 będzie okresem obchodów tysiąclecia Państwa Polskiego".

Uchwałę Sejmu podjęły natychmiast różne organizacje społeczne i kulturalne w Polsce. Z okazji Tysiąclecia powstają czyny społeczne — budowa szkół, teatrów, świetlic itd. Zakłady pracy organizują dni tysiąclecia, w których pracują za darmo, ofiarowując swą produkcję na rozwój przemysłu, kultury i oświaty.

* * *

Zbliżająca się 1.000-letnia rocznica wejścia Polski na arenę dziejową, stawia nie tylko przed Krajem, ale i przed emigracją zadanie należytego uczczenia tej największej w naszych dziejach rocznicy.

Do Akcji z racji Tysiąclecia przystąpiły już niektóre skupiska emigracyjne. Za główny cel postawiły one sobie obronę ziem, które przed tysiącem lat należały do Polski, i które obecnie należą, ale nie są jeszcze zagwarantowane traktatem pokojowym. Ziemie te są obecnie atakowane przez rewizjonizm niemiecki, domagający się ich zwrotu, szkalujący wysiłek narodu polskiego na tych ziemiach, szerzący pogłoski o zacofaniu kulturalnym i gospodarczym na Ziemiach Zachodnich.

Dalszą akcję w ramach tysiąclecia prowadzi już emigracja w innych krajach publikując szereg książek, podkreślających dorobek kulturalny Polski na przestrzeni tysiąclecia. Emigracja zwraca uwagę światu na fakt, że Polska na przestrzeni tysiąca lat osiągnęła szczyty kultury zachodniej, wydała szereg geniuszów na miarę światową, wydała naukowców umożliwiających dalszy rozwój badań w różnych dziedzinach. Ta praca jest dla Kraju i Emigracji bardzo ważna, gdyż wykazuje, że emigranci to nie istoty spadłe z księżyca, ale ludzie posiadający sławną i wspaniałą przeszłość.

Polscy profesorzy w Stanach Zjednoczonych organizują odczyty i referaty w języku angielskim dla szerszej publiczności, by zapoznać się z narodem, który tworzy w ich państwie silny ośrodek emigracyjny, z narodem, który swymi geniuszami polityczno-wojskowymi pomógł do wprowadzenia wolności i utworzenia państwa stanowego.

Organizacje polskie w Montevideo zaczęły akcję zbiórki funduszów emigracji polskiej na całym świecie do budowy Domu Emigranta w Warszawie.

Niemal każde państwo utrzymujące emigrację polską wie o przygotowaniach do tysiąclecia, nie przeszkadza w nich, lecz owszem wspomaga, by naród o takiej tradycji mógł swobodnie obchodzić jedno z największych świąt w ciągu swej historii. W związku z tym poszczególne organizacje polityczne, kulturalne i społeczne naszej emigracji łączą się w tych państwach do wspólnego wysiłku, bo w ważnych wypadkach historii narodu Polskiego, Polak zawsze łączył się razem, nawet ze swym osobistym wrogiem, by razem budować nową przyszłość narodu.

Emigrant polski w Brazylii ma dziwny zwyczaj: wstydzi się często swego pochodzenia, nie chce mówić po polsku, zmienia nawet swoje nazwisko na obce. Zapytajmy się, czy jest się czego wstydzić? Zapewne nie! Chyba, że się pomyśli o tutejszym rozbiciu nowej i starej emigracji. — Teraz właśnie przyszła okazja po temu, by naprawić poprzednie błędy, by zjednoczyć się w celu uczczenia wspólnego nam wszystkich święta.

Do Akcji Obchodów Tysiąclecia państwowości polskiej powinni się przyłączyć wszyscy obywatele polscy, wszyscy Brazylianie pochodzenia polskiego, a nawet wszyscy, w których płynie polska krew bodaj od jednego z rodziców.

(Ciąg dalszy na stronie 7-ej)

Gdzie się w tęczowe ubiera kolory
Jungfrau i słońce złote ma pod sobą;
Gdzie we mgle jeleń przelatuje skory;
Gdzie orły skrzydeł rozwianych żałobą
Rzucają cienie na lecące chmury;;
O! moja luba, tam pójdziemy z tobą.
A jeśli z takiej nie wrócimy góry,
Ludzie pomyślą, że nas wzięły duchy
I gdzieś w niebieskie uniosły lazury.
Żeśmy się za gwiazd chwycili łańcuchy
I ulecieli z pelejad (10) gromadą.
I tylko po nas potok spadnie głuchy,
I błyszczącą się łez rzuci kaskadą.

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY

Ach! najszczęśliwsi na ziemi nie wiedzą,
Gdzie duchy skrzydła na ramionach kładną,
Gdzie, jak łabędzie zadumane, siedzą?
Ach! najciekawsi na świecie nie zgadną,
W jakim szalecie (11) żyłem z moją miłą;
I wiele nam róż do okien świeciło,
I wiele wisien naokoło rosło,
Ile słowików na wiśniach się niosło;
Ile tam w każdą noc miesięczną, bladą
Kłóteń słowików płaczących z kaskadą;
Ile trzód naszych szło na łąkach dzwonić...
Ach! tego nawet śpiącym nie odsłonić,
Ani pokazać, ani zawrzeć w słowie...
Łąka i szalet i wiśnie w parowie,
W takim parowie, że Stróż Anioł biały,
Rozwijał skrzydła od skały do skały,
I nakrywał ten cały parów dziki,
Szalet — i róże i nas — i słowiki.

---

10) — Gromadka drobnych gwiazd, nazwa jednej z konstelacji, czyli gwiazdozbioru.

11) — Chata góralska.

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY

Lecz nadto było cyprysowej (12) woni,
I nadto barwy, co się w różach płoni;
I chciała nas już miłość ująć zdradą.
Było to rankiem, pomnę, pod kaskadą:
Byliśmy niczem niestrwożeni, sami,
Czytając książkę pełną łez, ze łzami.
Wtem duch mi jakiś podszepnął do ucha,
Ażebym na nią z książki przeszedł okiem.
Była jak anioł, co myśli i słucha;
I nagle takim przejrzystym obłokiem
Rumienieć smutny twarz jej umalował,
Że nie wiem dotąd, jak się wszystko stało,
Alem ją w usta różane całował
I czułem ją tu, na mych rękach, białą,
Sercem bijącą, brylantową w oczach.
Wtem nagle w jasnej kaskady warkoczach
Coś pomieszałło się i coś urzekło;
Wiatr na nas rzucił całe wodne piekło,
I z kwiatów spłoszył wilgotnemi mgłami.
Odtąd jużeśmy nie czytali sami.

ROZDZIAŁ JEDENASTY

Odtąd w uśmiechach była dla mnie rzadsza,
Smutniejsza, cichsza, i bielsza, i bladsza.
W głębszych się coraz zanurzała cieniach
I obrywała róże na strumieniach;
Albo przy kaskad naciągniętej lutni
Stawała słuchać, tak jak ludzie smutni,
Z twarzą spuszczoną; lub sama w ustroni
Ręce na białą zakładała szyję,
Jak ta, co boi się, albo się broni.
Lub jako gołąb, co w strumieniu pije,
Do nieba jasnem wzlatywała okiem.
Już wolnym, sennym błąkała się krokiem,
I Jaskółeczek utraciła zwinność,
I zadumała ją całą — niewinność.

---

12) — Drzewo cmentarne, drzewo smutku, rośnie w krajach gorących, liście ma wązkie i płaskie nakształt igieł.

Co to jest: "Tysiąclecie Polski"

(Dokończenie ze strony 6-ej)

Przed emigracją polską w Brazylii stoi wielkie zadanie: zadać kłam niesłusznemu wstydowi i poczuciu o małowartościowości Polaka. Polak powinien przede wszystkim uświadomić sobie, że naród jego istnieje tysiąc lat, że w tym okresie jego przodkowie dokonywali wielkich czynów we wszystkich dziedzinach życia nie tylko w Polsce, ale i w krajach emigracyjnych. Ten wkład Polaków w życie Brazylii powinien zostać zadokumentowany i opublikowany w prasie nie tylko polskiej, ale i brazylijskiej, by wszyscy poznali, że czynnik polski w Brazylii nie jest destruktywny, ale pozytywny, budujący lepszą przyszłość swojej emigracji i narodu brazylijskiego. Wszystkie osiągnięcia naszych przodków i nasze w tej dziedzinie powinny zostać zebrane i wydane tak w czasopismach, jak i w albumie pamiątkowym.

Nie moim jednak zadaniem jest nakreślić plan działania naszej emigracji. Uczyni to Komitet Tysiąclecia.

Pragnąłbym jednak jeszcze na jedną rzecz zwrócić uwagę. Naród polski przed 1.000 lat przyjął chrzest. Dzisiaj 95 procent Polaków w Kraju i na emigracji jest wierzących. Mało tego. Wiara Polaka tak się zespoliła z polskością, że tam, gdzie wiara katolicka w Boga stygnie, wygasa, tam zanika również i polskość. Pełne tysiąc lat istnienia tych dwóch czynników wyraziło na duszy polskiej niezatarte piętno. Z chwilą gdy jedno przygasa i drugie ginie. — Dlatego też powinniśmy pamiętać o kościołach polskich na emigracji.

Chociaż bowiem umiemy dobrze po brazylijsku, uczęszczajmy o ile możności na nabożeństwa polskie, gdyż tam usłyszymy polskie słowo z ambony, tam usłyszymy polską pieśń religijną, tam wiążemy się duchowo z naszymi Rodakami, których może nieraz nie znamy, tam wreszcie nawiązujemy pomiędzy sobą kontakt duchowy, spotykamy się przed i po nabożeństwach — łączymy się w jedność: Znamy polskie przysłowie: "w jedności siła". Starajmy się, by przynajmniej teraz w okresie przygotowań do Tysiąclecia zjednoczyć do wspólnego wielkiego celu: uczczenia tysiąclecia państwowości polskiej i przyjęcia chrztu przez Nią.

Zetej.

CASA NICKEL LTDA.

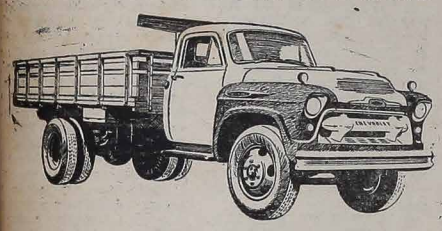

RUA BARÃO DO RIO BRANCO, 305

Najstarsi dostawcy CHEVROLET

OKAZJA! - OKAZJA!

MAGAZINE Sprzedaje tanio likwiduje na zimę

KOŁDRY, KOCE, PŁASZCZE, SWETRY LNIANE, UBRANIA ORAZ BIELIZNA, JAK TYSIĄCE INNYCH ARTYKUŁÓW PO CENACH BARDZO NISKICH.

RUA QUINZE DE NOVEMBRO, 443

Do Sz. Pań i Panienek

Wiedzcie, że piękność twarzy zależy od dbałości o jej czystość.

KREM ANTISARDINA

jest jedynym naukowo spreparowanym środkiem, który usuwa z całkowitą gwarancją: Piegi, Plamy, Brodawki, Pryszcze oraz zmarszczki.

Leczcie starannie skórę waszych szyj i pleców lekarstwem ANTISARDINA NR. 2 a zobaczycie, że w ciągu kilku miesięcy staniecie się 3 razy młodsze i ładniejsze niż przed tym.

ANTISARDINA przedłuża młodość.

ANTISARDINA używana stosownie do przepisów załączonych, które dokładnie pouczają jak ją stosować, — nie zawodzi.

MIRTILLO TROMBINI S/A

HURTOWCY PAPIERU WOGÓLE

Dostawcy "FITAS ADEZITE", "TINTAS PILOT", "TINTAS RENNER" DO DRUKU i "SILK-SCREEN" - TOREBKI PAPIEROWE I T.P.

RUA JOSÉ LOUREIRO, 550 — FONE: 4-4458

Otica Curitiba

Jedyna specyfikowana IRMÃOS BARBOSA LTDA.

CURITIBA

Matriz: Rua Mons. Celso, 27
Praça Zacarias, 92 (Filial)
Rua 15 de Novembro, 139
Filia w PONTA GROSSA: Rua Augusto Ribas, 821

DR. MENDES DE ARAUJO

Leczenie bez operacji: hemoroidów, żylaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kiszek, wątroby, bólu kolek, ślepej kiszki, raka, wrzodów nanogach. Przyjmuje od 3 - 6. Rua Dr. Murici 439, 5-te piętro, Apt. 54. Edificio São Lourenço — Tel.: 4-0268 — CURITIBA

KLINIKA DENTYSTYCZNA DR. BONIFACIO SIELSKI

Chirurg-Dentysta

Konsultorium: Rua Marechal Floriano 489, przyjmuje we wtorki, czwartki i w sobotę od 9 - 12 i od 2 - 7 a przy Rua Juruá 200 w poniedziałki, w środy i w piątki od 2 - 9.

Casa Tarobá

AV. JOÃO PESSOA 111

As melhores GELADEIRAS

Consulte nossos preços e condições de pagamento

WINCENTY FLENIK

Chirurg-Dentysta

Godziny przyjęć: od 8 — 11 i od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 - CURITIBA

Casa Cruzeiro

Sielski, Sbalqueiro & Cia.

Fone 4-1749

Praça Coronel Enéas, 152

Filial: Rua José Bonifácio, 61

Żelastwo, naczynia, Szkło farby, oleje, pokosty, nasiona ogrodowe, artykuły na prezenty itp. — CENY NISKIE

SZ. ROLNICY!

JEŻELI CHCECIE MIEĆ BOGATE ZBIORY KARTOFLI, ZBÓŻ, JARZYN I T. D. TO UŻYWAJCIE WYPRÓBOWANYCH PRZEZ SŁYNNYCH AGRONOMÓW TAK ZWANYCH NAWOZÓW

MANAH

KTÓRE SĄ UWAŻANE ZA NAJLEPSZE. SĄ ONE DO NABYCIA W RÓŻNEJ ILOŚCI I JAKOŚCI PRZY

Rua Bento Viana nr. 1.048

(ŁATWY DOSTĘP DLA WOZÓW)

TAK SAMO NADAJĄ SIĘ ONE DO ZASILENIA DRZEW OWOCOWYCH I INNYCH. MAMY TEŻ NA SKŁADZIE "INSETICIDA MANATOX FUNGECIDA".

RUA BENTO VIANA 1.048

Caixa Postal 552 - Telefon 4-0133 - Curitiba

DR. STANISŁAW BEMBEN

—LEKARZ—

Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.
Kons.: Praça Zacarias, 80, 3-cie piętro, sala 306. Przyjmuje w poniedziałki, wtorki i czwartki od 9 - 12 i od 15,30 - 18,30; w środę i sobotę od 16 - 19.
Rez.: Rua Julia da Costa, 368
CURITIBA — Telefon 4-2644

DR. J. ALEXANDRE DOBROWOLSKI

Lekarz chirurg — Choroby kobiece. KLINIKA OGÓLNA.
Kons.: Praça Tiradentes, 332
Rez.: Rua Treze de Maio, 879
Telefon 4-6380
Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6

FARTUSZKI

Konfekcje z materiałów własnej Fabryki, w stałych kolorach w oryginalnych deseniach dla Pań i Dzieci można nabyć w wielkim wyborze od Cr$ 52,00 w składzie

CASA HOFFMANN

CURITIBA — RUA CLAUDINO DOS SANTOS, 52
(ANTIGA PRAÇA DA ORDEM)

BIURO ADWOKACKIE

DR. BRONISŁAW OSTOJA ROGUSKI, LUDWIK MALCZEWSKI. Załatwiają: — Sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadzają inwentarze.

PRAÇA ZACARIAS, 80 — piętro III, sala 303 (Edificio João Alfredo) — Fone: 4-4819 — CURITIBA

"A VENCEDORA"

FRANCISCO LACHOWSKI, FILHOS & CIA. LTDA.

CURITIBA — RUA CABRAL, 451 — TELEFON 4-6894

Największa Fabryka cukierków i karmelków w Paranie.

Wyrabia cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, mleczne, gumowe itd. *Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych*

A MODESTA

RUA JOSÉ BONIFÁCIO, 122

WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKCIOWYCH PO CENACH BARDZO NISKICH W SKŁADZIE

JANA GŁODZIŃSKIEGO

DR. EDWARD ŻELAK - Adwokat

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.

RUA EMILIANO PERNETA n.º 10 - 4 piętro - Conj. 401
(Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral
Telefon 4-0278 — CURITIBA

Retificadora Braspol Ltda.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Robota gwarantowana i szybka. CENY PRZYSTĘPNE.

R. MARECHAL FLORIANO 1.773 - Fone 4-2635
CURITIBA — PARANÁ

AZEVEM

Otrzymaliśmy NASIONA z Rio Grande do Sul — we wielkim wyborze

RICA LTDA. PRAÇA SENADOR CORREIA 47/51

(Obok Estação Rodoviária)

CURITIBA — Caixa Postal 2575

JEST DO SPRZEDANIA

lot 18 m. na 62 m., nadający się na przemysł, na którym znajduje się dom pomalowany olejno, nadający się na wielką rodzinę przy RUA JULIA WANDERLEY prawie róg RUA BRIGADEIRO FRANCO (MERCÊS) w KURYTYBIE w Stanie Paraná.

Informacji udziela właściciel przy RUA TRAJANO REIS, 357 od 1 do 2 i pół.

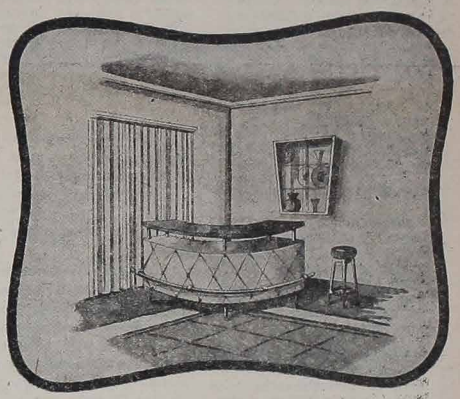

POLSKI SKŁAD MEBLI

URBAN & CIA. LTDA.

Meble nasze są bardzo mocne i luksusowe. Sofy-łóżka, fotele, materace sprężynowe najlepszej marki, dywany, materiały wchodzące w zakres umeblowania, dekoracje we wielkim wyborze, aby można obsłużyć swą liczną klientelę.

Skład: RUA CARLOS DE CARVALHO, 350 — CURITIBA
Fabryka: RUA BRIGADEIRO FRANCO, 541

DR. E. TEMPSKI - Lekarz

PRAKTYKOWAŁ W SZPITALACH W POLSCE

Przyjmuje od godz. 8-ej do 12-ej. Konsultorium: PRAÇA GENERAL OSÓRIO N.º 398, Piętro

Rezydencja: Ulica 7 de Setembro, 3230 — TELEFON 4-5921

CASA DE SAUDE

DR. MOYSÉS PACIORNIK

ODDZIAŁ DLA POŁOŻNIC I CHIRURGIA

Lekarze stale na zawołanie "de Plantão".

RUA LOURENÇO PINTO, 83

TELEFON 4-2222 — CURITIBA

CASA PARIS sprzedaje na zimę

swetry wełniane damskie, męskie i dla dzieci oraz najrozmaitsze artykuły dobre, tanie i na to wszystko daje 20% zniżki. PRAÇA TIRADENTES, 306, RÓG CRUZ MACHADO — CURITIBA.

CASA DOS PINTORES

Nowy Adres: PRAÇA OSÓRIO — EDIFÍCIO ASA — FONE 4-6460

Werneck & Cia. Ltda. "ROCHEDO"

FABRICA DE TINTAS, ESMALTES E VERNIZES

CAIXA POSTAL 347 — Mówi się po polsku

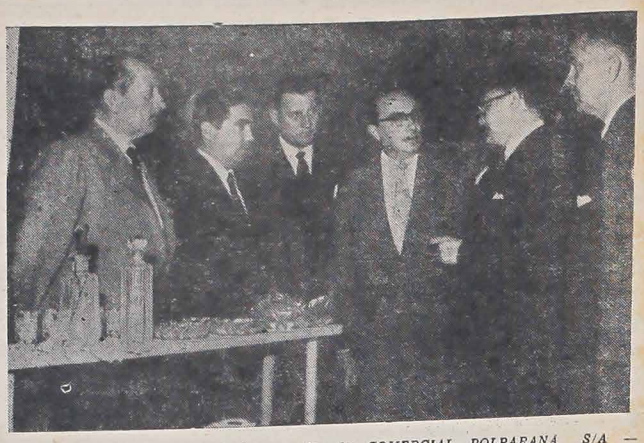

No flagrante acima, aspecto da inauguração da COMERCIAL POLPARANÁ S/A — Representações, Exportação e Importação, com suas instalações à rua Carlos de Carvalho, 360.

NECESSÁRIO O INCREMENTO DA EXPORTAÇÃO DE CAFÉ

CONVÊNIO COM A POLÔNIA: Instalação de Três Grandes Fábricas no Paraná

Desde a cessação da segunda guerra mundial, não tem saído pelo pôrto de Paranaguá uma saca de café sequer para o mercado consumidor da Polônia.

A afirmativa foi feita a ÚLTIMA HORA pelo ex-deputado federal Ostoja Roguski, um dos diretores da emprêsa Comércial Polparaná, S. A., emprêsa constituída com o objetivo de, principalmente, aumentar o comércio internacional entre aquêle país europeu e o nosso Estado.

Falando à reportagem, disse-nos o sr. Ostoja Roguski que a firma, que tem como diretores, também, os snrs. Julio Zavadzki e Polan Urban, estudou os vários problemas do acôrdo comercial existente entre o Brasil e a Polônia, que regula o comércio, de uma forma geral, entre os dois países, desde o término da conflagração mundial, convênio êsse que se desenvolve, paulatinamente, subindo, hoje, as transações, de cada lado, a um montante de 30 milhões, de dólares anuais.

IMPORTAÇÃO DE FÁBRICAS

Respondendo a uma pergunta, o sr. Ostoja Roguski frisou que o Banco Nacional de Desenvolvimento Econômico, quando da recente viagem feita pelo seu diretor, sr. Roberto Campos, à Polônia, firmou convênio com o Banco Nacional dêsse país europeu, para o financiamento de exportações de bens de investimentos polonêses, para o Brasil, devendo, assim, chegar ao parque brasileiro fábricas completas e elementos outros que interessam ao programa de metas presidencial, no sentido do desenvolvimento industrial do país.

PROJETOS PARA O PARANÁ

Revelou-se ainda, o entrevistado que a exportação dêsses bens de investimentos será feita no regime de financiamento a prazo médio de 5 a 7 anos e que existem, para o Paraná, presentemente, três projetos, ou seja, os de importação de uma fábrica de cimento, de fábrica de papel e celulose e uma emprêsa de pesca, em Paranaguá, que serão importadas, diretamente, da Polônia.

COMPRA DE PRODUTOS DO BRASIL

A Polônia, em compensação, aumentará suas importações de minério de ferro, café, cacau, cera de carnauba, óleos vegetais, couros e, inclusive, alguns equipamentos industriais, como elevadores que vêm sendo fabricados em São Paulo.

Em consequência dêsse novo acôrdo, provàvelmente, as transações subirão, de lado a lado, a 50 milhões de cruzeiros, por ano, prevendo-se que essa cifra já seja atingida no curso de 1959.

DEZ NAVIOS

Prosseguindo, o entrevistado acentuou, ainda, que antes dêsse convênio, a Polônia fêz um contrato para fornecimento de dez navios ao Brasil, por valor de 34 milhões de dólares recebendo uma parte, 14 milhões, em café, produto que já está sendo enviado pelo Instituto Brasileiro do Café, da chamada quota de excedentes.

MOVIMENTO POR PARANAGUÁ

Um dos objetivos da Comercial Polparaná S.A., revelou, ainda o Sr. Ostoja Roguski é, justamente, incrementar o comércio entre a Polônia e o Brasil, diretamente através do porto de Paranaguá, sem que êsses produtos passem por intermediários de São Paulo e do Rio de Janeiro. "Estamos nêsse particular providenciando a aquisição de arame farpado, chapas de ferro, tratores e produtos químicos e estudando, ainda, a possibilidade de colocar, em Curitiba, hidrometros de fabricação polonêsa, já que há uma falta, na Capital paranaense, de cerca de 20 mil dêsses medidores. A emprêsa que fabrica êsses instrumentos é a General Eletric, que não tem podido atender à demanda do mercado".

Finalizando suas considerações, acentuou mais uma vêz, o desejo de que seja incrementada a venda de café do Paraná, pelo pôrto de Paranaguá, além da remessa de bananas do litoral do Estado, para o mercado polonês, já que, depois da guerra, por absurdo que pareça, até o presente, não se vendeu uma parcela, por mínima que fôsse, de café de nosso Estado, pelo principal ancoradouro paranaense, para os consumidores polonêses.

CONQUISTAI A VIDA!

—★—

"Obrigado Senhor pela Inteligência". O homem é o único entre tôdas as coisas dêste mundo que tem inteligência. Só êle pode compreender. Só êle pode pensar. Só êle pode elevar-se sôbre tôdas as coisas. Só êle sabe que vive e para que vive. Sabe donde vem e para onde vai. Só êle pode transpor a barreira das coisas que perecem e elevar-se até Deus.

Obrigado Senhor pela Inteligência que me deste. Graças à esta dádiva, eu compreendo a minha grandeza entre tudo que me rodeia. Supero as plantas e os animais. Sei que não estou sòzinho, pois descubro ao meu lado o meu semelhante. Descubro o outro. Sim aquêle homem que passa pela rua. Aquêle que mora sob o mesmo teto que eu. Eu sei que êle não é uma coisa, mas uma pessoa. Descubro que êle vive como eu, que êle sofre como eu. Descubro que lá existe um mundo de coisas...

Obrigado Senhor pela Inteligência que me deste! Pela inteligência eu descubro não só o meu próximo. Descubro o sentido de tôdas as coisas que me rodeiam. Sim a flor da campina adquire um novo sentido. O canto do passarinho. A campa verde, a perder-se de vista, abre-me horizontes desconhecidos. A imensidade do mar. A maravilha da árvore que cresce ao longo dos campos desvendam mistérios. Elevo-me sôbre tôdas as coisas. E no: "por que tudo isso?" — a inteligência me abre o caminho da resposta. Para ti, homem. Para ti criatura, que és apenas peregrino para as mansões celestes.

Obrigado Senhor pela inteligência que me destes. A inteligência me traz aquela outra grande descoberta que é o mundo invisivel. Faz-me descobrir através dêste mundo de coisas e homem, tão misteriosos, Aquêle Outro... O Outro, que anda por detrás de tudo isto. O Outro que sois Vós, Senhor!

É pelas coisas criadas que o homem dotado da inteligência descobre a Deus. Deus para nós, homens inteligentes, não é problema. Todos o reconhecemos. Até aqueles que fazem questão de dizer que não acreditam em Deus, em horas de apêrto dizem (sem querer) — graças a Deus... É de fato para nós um "Perdigueiro dos Céus" — sim, porque está com aqueles que o amam e temem e volta a sua face contra os que não o querem reconhecer, como frisa a missa dêste Domingo.

"Obrigado Senhor pela Inteligência, que me destes" — êste é o cântico que a Igreja eleva aos Céus no domingo de hoje.

Como é justo, Conquistadores, êste grito do Salmista! Como é necessário recordar que a Inteligência de que somos dotados vem de Deus. Sim porque o homem de hoje que é fruto do "temor e da máquina" esqueceu êste pormenor. Esqueceu que tôdas as conquistas que realizou não são coisas dêle. Não. Tudo o que fêz, fê-lo pela inteligência. E a inteligência vem de Deus. Porisso a prece de um dos sábios ficará bem nêste local: "Obrigado Senhor pela Inteligência, que me destes; fazei com que eu saiba usar bem o vosso dom".

Notícias do Brasil

★ **MEIO-CIDADÃOS NATURALIZADOS.** Existem no Brasil, atualmente mais de 4 milhões de cidadãos estrangeiros naturalizados, mas êstes são considerados entre nós como meio cidadãos, pois a Constituição Federal estabelece aos naturalizados 53 restrições, permanecendo como meio-cidadãos. Vários postos dos poderes legislativo, judiciário e executivo, lhes são vedados, tanto estaduais como federais. Não podem ser professores primários e dezenas de outras restrições, que mais nada são que fatores de desnacionalização do nacionalizado. O govêrno deveria restringir estas restrições ou anulá-las de uma vez, pois um estrangeiro que quer se nacionalizar, êle demonstra o vivo interêsse de fazer parte da comunhão nacional, mas que o govêrno, pelo contrário, parece querer afastá-lo dessa comunhão. "In Brasilia omnia possibilia".

★ **PRESTES PELO BRASIL.** Pelo que parece o Partido Comunista Brasileiro não precisa ser oficializado, pois as liberdades que lhe são permitidas, equiparam-se às de um partido oficializado, se não mais. Prestes, o lider do Comunismo no Brasil, anda fazendo comícios por todo o Brasil, sem que as autoridades policiais tomem ciência do "caso". Bem, o Govêrno apresenta uma boa desculpa: estamos em fase preparatória às eleições, portanto tudo é permitido. Até o Govêrno Federal está coadjuvando com a propaganda comunista, pois ultimamente foi fundado um jornal semanário comunista — O NACIONAL — que está merecendo todo apoio por parte de entidades governamentais, tais como a Petrobrás. À propaganda comunista no Brasil, nunca faltarão fundos, pois se não são as entidades governamentais que ajudam, existem no Brasil muitas embaixadas de países da "Cortina de Ferro", que sem escrúpulo algum lançam dólares aos comunistas, que estão minando o Brasil, seja pela propaganda imoral, seja pelas greves, etc.

★ **MORREU D. JO TCHEN, BISPO CHINÊS ASILADO NO BRASIL.** Num desastre de automóvel, o Bispo D. Jo Tchen, da Diocese chinesa de Cheng-Ting, pereceu instantâneamente, quando o seu automóvel desviando de um veiculo bateu num barranco. O acidente ocorreu em São Paulo, onde se achava asilado o eminente prelado.

★ **CEDIDO AO BRASIL UM APARÊLHO PARA MEDIR RADIAÇÕES.** Graças às Nações Unidas e ao financiamento da OIEA, o Brasil receberá um equipamento completo para medir radiações e várias fontes de radiações, no valor de 22 mil dólares.

★ **ACÔRDO COMERCIAL BRASIL-CHILE.** Foram trocadas notas entre o Brasil e o Chile, prorrogando até o fim dêste ano o acôrdo de comércio e navegação que existia entre ambos os países.

★ **MANOBRAS DA MARINHA BRASILEIRA.** Deverão ser iniciadas as manobras navais da Marinha de Guerra Brasileira. Serão as maiores que a Marinha até hoje fêz, incluindo modernas doutrinas de guerra anti-submarina, com a colaboração dos modernos aviões da FAB. Deverá ser cedido pela Marinha Americana o "destroier" "Bennet" ao Brasil, uma das mais modernas unidades navais dos Estados Unidos.

★ **SITUAÇÃO CRITICA DO LOIDE BRASILEIRO.** A Companhia de Navegação L.B. está passando por uma das situações mais criticas até hoje vividas por aquela entidade. A falta de navios, o seu pequeno calado, a sua idade, o fundo monetário, etc., fazem com que esta Companhia seja incapaz de um rendimento econômico, contribuindo cada vez mais para o seu "deficit". A dita companhia possui uma frota de 62 navios, na maioria com mais de 20 anos de uso, cada um, não faltando os que ultrapassam os 50 anos de uso, servindo apenas para um "museu ambulante". Com uma frota dessas, é claro, que o Brasil não poderá progredir.

★ **DUAS "CARAS".** Segundo rumores vindos do Catete, está sendo preparada uma Comissão de economistas que iriam a Moscou, a fim de tratar sôbre assuntos de caráter econômico (só?). Por outro lado, uma comissão brasileira está pleiteando do Fundo Monetário Internacional, em Washington um empréstimo de 300 milhões de dólares. Assim declarou, o representante brasileiro do "Comité dos 21" — Sr. Frederico Schmidt, sôbre as negociações com Moscou: "não é oportuno falar em ajuda econômica à União Soviética, no momento em que se debate o problema do empréstimo de 300 milhões de dólares ao Brasil. Isso poderia dar um aspecto profundamente desagradável às negociações". Pelo que parece, o digno "representante" não quer que vejam o Brasil de "duas caras" (apertando a mão aos americanos e aos comunistas.

★ **E O DOLAR?** "O rei dos negócios" atualmente está num nível regular, ora baixando, ora elevando. Seu valor máximo sobe a 140 cruzeiros.

★ **PROPAGANDA DE CAFÉ NO JAPÃO.** Pela primeira vez depois da última guerra, foi feita propaganda de café em terras da Ásia. A propaganda foi feita durante uma Feira Internacional, em Tóquio (Japão) por intermédio da Embaixada do Brasil. Foram distribuidas cerca de 42 mil xícaras de café gratuitamente, durante os quinze dias de funcionamento da Feira. O cafèzinho foi preparado à moda brasileira e foi um sucesso.

HALO! U.S.A.-Europa!

Osobom zamierzającym wyjechać za granicę załatwia się wszelkie dokumenty, paszporty, tłumaczenia, fotokopie etc.

Sprzedaż biletów okrętowych i lotniczych po korzystnych cenach.

Do Polski — Polskie statki.
Do U.S.A. — tanie samoloty.

Obcym w São Paulo udzielę ewentualnie noclegu.

Rozmawiam po polsku, niemiecku, rosyjsku i portugalsku.

Informacje bez zobowiązania:

Stella Arbuzow - R. Conselheiro Brotero, 319 — 1.º and. — São Paulo.

NOTÍCIAS DO MUNDO

● **DOMINADOS OS REBELDES EM NICARÁGUA.** Segundo notícias provindas de São Domingo, na província de Chontales, depuseram as armas, encerrando sua luta pela liberdade perto de 50 nicaraguanos. Estavam por muito tempo internados numa floresta muito cansados e famintos. Não se sabe o que vai acontecer aos rebeldes, pois o general Somoza não aceita condições.

● **ECLIPSE DE ESTRELA.** Especialistas em meteorologia prevêem eclipse para o dia 7 de julho de uma estrêla de primeira grandeza, chamada Regulus, da constelação do Leão. Êste vai ser o acontecimento astronômico mais sensacional e talvez não se repetirá durante a presença humana sôbre a terra.

● **VÔO VERTICAL-HORIZONTAL.** O Exército norte-americano realizou com pleno êxito o primeiro vôo vertical-horizontal com o novo avião "DOAK-16". Êste tipo de avião muda a posição das hélices. Se estão em posição horizontal, o avião sobe verticalmente como um helicóptero, e quando as hélices estão em posição vertical puxam o avião para frente.

● **RADIOATIVIDADE E O CANCER.** O professor norte-americano Linus Pauling, Prêmio Nobel de Química em sua passagem por Copenhague, declarou o seguinte: "Receio que um milhão de pessoas distribuidas por todo o mundo adquiram o cancer em consequência do aumento da radioatividade, registrada na atmosfera depois dos últimos ensaios com bombas atômicas.

● **GENEBRA.** Os Estados Unidos, a Grã-Bretanha e a Rússia parecem chegar a um acôrdo sôbre o alcance que teria uma conferência de peritos que deve se reunir nos fins dêste mês, para estudar um meio de detectar qualquer explosão nuclear grande altura, com base nos conhecimentos atuais sôbre a matéria.

DOIS AMIGOS DO SEU CORAÇÃO

Surgem por tôda a parte novos ginásios, colégios, escolas normais, seminários e paróquias. Elemento indispensável, para o serviço religioso, é o canto. E de onde tirar cantos para os coros mistos ou coros de homens, que em tais institutos fàcilmente se podem formar? No Rio Grande do Sul e em Santa Catarina são muito usadas as coleções "LAUDADE DOMINUM", para homens, e "JUBILATE", para coros mistos.

A primeira destas coleções, "LAUDADE DOMINUM", como prova de sua grande aceitação, apresenta-se já em sua 12.ª edição. A segunda, "JUBILATE", mais recente, conta três edições, sendo assim recomendada pela revista "MÚSICA SACRA": "JUBILATE" é uma coleção simpática, cujo valor prático salta aos olhos. Concordamos plenamente com o autor, Pe. Frederico Maute, S.J., que assim escreve na apresentação de sua obra: O Concílio Plenário Brasileiro recomenda às catedrais e às paróquias a formação de uma Escola de Meninos Cantores, para embelezar os Ofícios Divinos. Êstes meninos, juntamente com o Côro de homens, talvez já existente, formariam um côro ideal. O âmbito, porém, das vozes pueris é bastante estreito. Portanto, querendo aproveitar as célebres compositores para um côro misto, necessitam elas de uma adaptação às vozes ainda não bem formadas, tornando menor o âmbito da harmonia e baixando a tonalidade por vários pontos. É a isto que fez o autor dessa coletânea, destinada particularmente às paróquias e aos Seminários menores. O autor renunciou a uma quarta voz, o "contralto", atenuando assim a dificuldade especial proveniente da mudança de voz nos rapazes. Sem dúvida foi por êste mesmo motivo que, grandes mestres contemporâneos como Perosi, Vitadini, Augusto Wilberger, editaram coletânea para meio-soprano, tenor e baixo.

Quase todos os números do "JUBILATE" podem ser executados sem acompanhamento, ganhando assim os cantores uma grande independência musical, característica do "a capella".

Se, num côro paroquial, houver mais senhoras que homens, o tenor pode cantar se pelo contralto, fazendo o organista então um transporte, como se indica na última página da capa.

O seguinte índice de números dos 100 números do "JUBILATE", dá-nos uma idéia de seu valor:

I. — Quatro bênçãos eucarísticas.

II. — Duas missas brasileiras de José Gruber, em português; exprimem maravilhosamente a idéia do sacrifício da Missa, correspondendo admiràvelmente ao movimento litúrgico que vai por todo o Brasil.

III. — 45 motetes para todo o ano cristão, principalmente eucarísticos e marianos.

IV. — Cantos em honra dos Santos, para a festa de um Bispo, para Missa de alma, para Primeira Comunhão, para Enterro.

Eis alguns tópicos que tornaram tão caras aos corais as coletâneas "JUBILATE" e "LAUDADE DOMINUM", conquistando sempre novos amigos.

—★—

"LAUDATE DOMINUM" e "JUBILATE" dois grandes amigos do seu coral!

(Cr$ 30,00).

Pedidos: ao autor: P. DERICO MAUTE S.J. Colégio Cristo Rei, Leopoldo — Rio Grande do Sul.